Cena numeru 3 zł. P PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) | CZWARTEK 31 MARCA 1949 ROKU | Nr. 89 (1463)



Zasada „równości" w pakcie północno-atlantyckim (Flacara)

Budżet pokoju i troski o człowieka pracy -wkładem Polski Ludowej w dzieło odbudowy i postępu

Dalszy ciąg debaty w Sejmie Ustawodawczym nad rządowym projektem Ustawy Skarbowej

WARSZAWA (PAP). — Popołudniowe obrady 59 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego R. P. z dnia 29 bm. otworzył wicemarszałek Barcikowski, udzielając głosu przedstawicielowi Stronnictwa Pracy, posłowi **Olchowiczowi**. Klub S. P. ustosunkowuje się pozytywnie do przedłożenia rządowego, podkreślając przede wszystkim znaczenie stabilizacji, jaką wnosi budżet.

Stwierdzając pokojowy charakter budżetu, którego znaczna część przeznaczona została na oświatę, a jednocześnie niewielka część na obronę narodową — mówca zgadza się ze sformułowaniem, iż budżet obecny jest **budżetem dynamiki społecznej, pokoju i troski o młode pokolenie.**

Mówca przechodzi do zagadnień, związanych z aktualną sprawą stosunku Kościoła do Państwa.

Poseł Olchowicz kończy wezwaniem do tej części duchowieństwa, która jeszcze „nie przejrzała wielkości dokonywanego wysiłku" — o zaprzestanie wrogiej polityki, o jedność z narodem.

Przemówienie posła **Rapaczyńskiego (PZPR)** poświęcone było omówieniu polityki inwestycyjnej państwa na tle rozpatrywanego budżetu.

26 proc. na inwestycje

Rok bieżący — stwierdza mówca — przynosi dalszy krok w kierunku wyrównania wiekowego zacofania Polski. Wymaga to odpowiednio wysokiego postawienia poziomu nakładów na inwestycje, które stanowią w br. 26 proc. dochodu narodowego.

Jest to co prawda mniej, niż w Związku Radzieckim, niemniej **cyfra ta świadczy o olbrzymim wysiłku mas robotniczych i chłopskich.** W burżuazyjnej Polsce, w r. 1929, kiedy nasilenie inwestycji było wysokie — przeznaczono na ten cel zaledwie 2,5 proc. dochodu narodowego, przy czym **lwia część tego dochodu przywłaszczana była przez klasę posiadającą.**

W dalszym ciągu swego przemówienia pos. Rapaczyński omawia wysokość inwestycji w poszczególnych działach gospodarki narodowej i przechodzi do zagadnienia planowej oszczędności — jako równoważnika zwiększonych wydatków inwestycyjnych.

Nasza planowa oszczędność — podkreśla mówca — to nie redukcje płac, jak to praktykowano przed wojną, ale walka z marnotrawstwem, walka o zwiększenie wydajności pracy, o racjonalizację, walka z biurokracją, walka o jakość produkcji i o obniżenie jej kosztów. Dzięki należytemu zorganizowaniu pracy, indywidualne zarobki robotnicze nie tylko nie będą zredukowane, jak to się dzieje w państwach kapitalistycznych, **ale na odwrót — ulegną poprawie.**

Reasumując, poseł Rapaczyński stwierdza, że w wykonaniu planów inwestycyjnych, **ostatnie słowo należy do szerokich rzesz robotniczych i chłopskich.** Mówca wyraża pewność, że plan obecny będzie wykonany przedterminowo, od czego **nie powstrzymają nas, ani knowania podżegaczy wojennych, ani robota rodzimej czy międzynarodowej reakcji.** Będzie to — kończy wśród oklasków poseł Rapaczyński — **nasz wkład w dzieło pokoju i postępu całej ludzkości.**

Poseł Żmijko (SL) zajmuje się budżetem Ministerstwa Administracji Publicznej i Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

Pokojowa polityka zagraniczna

Przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego **poseł Dubiel** ustosunkował się do szeregu aktualnych zagadnień naszej polityki zagranicznej, solidaryzując się z podstawowymi założeniami tej polityki, której przyświeca **idea zachowania pokoju i pogłębienia przyjacielskich stosunków z krajami demokracji ludowej i przeciwstawiając jej stałe nieporozumienia w obozie państw bloku marshallowskiego.**

Poseł Dubiel przeciwstawia następnie anglosaskiej polityce w strefach Zachodnich Niemiec — stosunki w strefie radzieckiej, gdzie krzepnie szczery, postępowy ruch demokratyczny. **Ruch ten dąży do pokojowego współżycia z narodem polskim na podstawie uznania istniejącej granicy.**

Poseł Chadaj (PSL) omówił tę część budżetu, która dotyczy tzw. wydatków „na człowieka" podkreślając dominującą w budżecie troskę o człowieka i dążność do likwidacji wielowiekowego zaniedbania.

Omawiając sprawę reemigracji górników z Francji, **posłanka Kłuszyńska (PZPR)** wyraża oburzenie z powodu stanowiska rządu francuskiego.

Przechodząc do omówienia rosnącej potęgi obozu pokoju — posłanka Kłuszyńska cofa się do wspomnień wstecz, do listopada 1921 r. Brak było wówczas jednego elementu, stwierdza przy oklaskach całej Izby — który dziś decyduje i zabezpieczy pokój — Związku Radzieckiego.

Następnie głos zabierają kolejno:

poseł Ordyniec (SD) — omawia preliminarz budżetowy i zasady planowej oszczędności;

poseł Kurpiewski (SL) — analizuje dorobek oświatowy Polski Ludowej;

poseł Burski (PZPR) porusza zagadnienie nowych kadr fachowców i omawia wysokie pozycje budżetowe, przeznaczone na szkolnictwo zawodowe.

Kończąc, mówca oświadczył, że budżet dowodzi wielkiej troski Rządu o człowieka pracy, o jego zdrowie, bezpieczeństwo i dobrobyt.

Na tym porządek dzienny 59 posiedzenia Sejmu (w dniu 29.3.49 r.) został wyczerpany.

60-te posiedzenie Sejmu Ustawodawczego w dniu 30 bm. poświęcone było w dalszym ciągu debacie nad rządowym projektem ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym. Obradom przewodniczył marszałek Kowalski. W ławach rządowych — członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem oraz wicepremierami Zawadzkim i Korzyckim. Na sali obrad obecni są wicemarszałkowie Sejmu Zambrowski i Barcikowski.

Poseł Kuroczko (PZPR) omawia budżet Ministerstwa Oświaty, stwierdzając poprawę bytu nauczycielstwa.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Rząd USA wyprasza zagranicznych delegatów na Kongres Pokoju

NOWY JORK (PAP) Zapowiedziane przez organizatorów Nowojorskiego Kongresu Intelektualistów w Obronie Pokoju publiczne wystąpienia delegatów zagranicznych w różnych miastach amerykańskich nie odbędą się na skutek oświadczenia Departamentu Stanu, jakoby wizy udzielono jedynie dla uczestnictwa w obradach nowojorskich. Minister sprawiedliwości USA —Clark polecił władzom imigracyjnym w Nowym Jorku zawiadomić wszystkich zagranicznych delegatów, że powinni opuścić Stany Zednoczone w możliwie najkrótszym czasie.

Zgon wybitnego uczonego radzieckiego

MOSKWA (PAP). 29 marca zmarł w 91 roku życia wybitny uczony rosyjski mikrobiolog Gamaleja. Zmarły był przez długie lata członkiem rzeczywistym akademii nauk lekarskich ZSRR.

Marsz. Sokołowski — pierwszym zastępcą ministra radzieckich sił zbrojnych

MOSKWA (PAP). Rada Ministrów ZSRR mianowała marszałka Związku Radzieckiego — Sokołowskiego, pierwszym zastępcą ministra sił zbrojnych ZSRR, zwalniając go z obowiązków dowódcy radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech i szefa radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech.

Rada Ministrów ZSRR mianowała generała armii Czujkowa, dowódcą grupy radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech i szefem radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech.

Wczoraj uroczyście otwarto na Kremlu XI Zjazd Komsomołu

MOSKWA (PAP). 29 marca o godz. 5 po południu w Wielkim Pałacu Kremlowskim nastąpiło uroczyste otwarcie XI Zjazdu Komsomołu.

Sale Pałacu Kremlowskiego wypełniły się delegatami i gośćmi na długo przed początkiem posiedzenia. Setki zgromadzonej młodzieży w entuzjastycznym nastroju śpiewały pieśni rewolucyjne, pieśni radzieckie i hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Loże dla gości wypełniły delegacje zagranicznych organizacji demokratycznej młodzieży, wśród nich delegaci Związku Młodzieży Polskiej — Morawski i Stasiak.

Zjazd zagaił sekretarz KC Komsomołu Michajłow, który wśród burzliwych oklasków i długo niemilknących owacji zgromadzonych przekazał pozdrowienia zjazdu wielkiemu wodzowi komunizmu — Stalinowi.

Na wniosek sekretarza Moskiewskiego Komitetu Komsomołu Krasawczenki, zjazd powołał prezydium w składzie 45 osób.

Wśród entuzjastycznych owacji zjazd wybrał do prezydium honorowego Biuro Polityczne KC WKP(b), a na honorowego przewodniczącego generalissimusa Stalina.

W pierwszym punkcie porządku dziennego z obszernym referatem sprawozdawczym wystąpił sekretarz KC WLKZM Michajłow. Referent podsumował olbrzymie osiągnięcia Komsomołu z czasów wojny przeciwko najazdowi hitlerowskiemu i na froncie pokojowego budownictwa powojennego.

Dyktatura wojskowa i stan wojenny w Syrii

Londyn (PAP) — Według doniesień, otrzymanych przez Agencję Reutera z Ammanu i Kairu, armia syryjska, popierana przez niektórych polityków, dokonała zamachu stanu i wprowadziła dyktaturę wojskową.

W kraju wprowadzono stan wojenny i wstrzymano komunikację graniczną. Dokonano pewnej liczby aresztowań. Brak na razie wiarygodnych informacji o tle przewrotu.

Czerwony Widzew zaoszczędzi 310 milionów zł.

Dalsze meldunki o wzmożonej akcji oszczędnościowej napływają z całego kraju

W walce o przedterminowe wykonanie planu produkcyjnego i podwyższenie planu oszczędnościowego, Czerwony Widzew zajął właściwe stanowisko.

Stare, rewolucyjne tradycje PZPB Nr 5 odżyły na olbrzymim zebraniu załogi, które odbyło się w dniu wczorajszym, i przerodziło się we wspaniałą manifestację siły i jedności klasy robotniczej, oraz solidarności z poczynaniami Rządu Ludowego.

W uchwalonej jednomyślnie rezolucji załoga zobowiązała się:

1) do wykonania planu przędzalni amerykańskiej na dzień 20.12.49 r.; 2) przędzalni egipskiej na dzień 10.12. 49 r.; 3) skręcalni na dzień 15.12. 49 r.; 4) tkalni na dzień 20.11. 49 r.; 5) wydz. Wiskoza na dzień 10.12. 49 r.; 6) snopowiązałki na dzień 1.11. 49 r.; 7) Wipolan na dzień 22.12. 49 r.; 8) Gumówka na dzień 1.11. 49 r.,

oraz dodatkowo wyprodukować do dnia 31 grudnia 1949 r.:

1) w przędzalni amerykańskiej — 133.000 kg; 2) w przędzalni egipskiej — 140.000 kg; 3) w tkalni — 530.000 metrów towarów; 4) wydz. Wiskoza — 348.000 kg włókna; 5) sznurka snopowiązałkowego — 400.000 kg; 6) gumówka — 4.000 kg wyrobów gumowych.

Oddział snopowiązałek w zrozumieniu znaczenia swej produkcji dla akcji żniw zobowiązuje się dla uczczenia rocznicy Manifestu PKWN wykonać do dnia 22.7. 49 r. **105.000 kg ponad plan.**

Plan jakościowy dla przędzalni amerykańskiej zobowiązujemy się podwyższyć z 98 proc. do 98.5 proc., przędzalni egipskiej z 93 proc. na 98 proc.

W tkalni wypowiedzieć zdecydowaną walkę brakorobom i osiągnąć planowane 74 proc. **Zobowiązujemy się ponadto plan oszczędnościowy dyrekcji, wyrażający się sumą zł 271.059.000 podwyższyć o zł 40.730.000.**

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH „KRAJ" W KUTNIE ZAOSZCZĘDZI 12.500 TYS. zł

Załoga Fabryki Maszyn Rolniczych „Kraj" w Kutnie na ogólnym zgromadzeniu postanowiła roczny plan produkcji wykonać do 15 grudnia rb. oraz zaoszczędzić dla Państwa 12.500 tys. zł.

PZPW Nr 29 w TOMASZOWIE MAZ. ZAOSZCZĘDZĄ 10 MILIONÓW ZŁOTYCH

W dniu wczorajszym na ogólnym zebraniu załogi Państwowych Zakładów Wełnianych Nr 29 w Tomaszowie Mazowieckim zgromadzeni robotnicy przyjęli następujące zobowiązania:

Trzyletni plan produkcyjny wykonać do dnia 5 grudnia, a do końca roku dać jeszcze 30.000 metrów tkanin gotowych, wartości 48 milionów złotych;

podnieść jakość produkcji o 10 procent i obniżyć ilość braków o 0.5 procent;

przekroczyć opracowany plan oszczędnościowy, zamykający się sumą 9.768.640 zł;

Poza tym, by uczcić dzień 1 Maja — załoga zobowiązała się kwietniowy plan produkcyjny wykonać na poszczególnych oddziałach w znacznie skróconym terminie.

Inteligencja techniczna poprze całą swą wiedzą wysiłki polskiego robotnika przy budowie dobrobytu i szczęścia dla kraju

Walny Zjazd Delegatów Stow. Inż. i Techn. Przemysłu Włókienniczego, który odbył się w Łodzi dnia 27 marca br. po omówieniu całokształtu zagadnień stojących przed stowarzyszonymi oświadcza, że:

Inteligencja techniczna zgrupowana w Stow. Inż. i Techn. Przem. Włókienniczego pod wpływem Czynu Kongresowego polskiego proletariatu i wezwania **rzuconego przez Radę Główną** Naczelnej Organizacji Technicznej w dniu 20 stycznia br. postanawia przyśpieszyć kroku i zwiększyć wysiłki przy wykonywaniu zadań wskazanych przez budowniczych socjalizmu i władze państwowe a mianowicie: **akcję oszczędnościową poprzeć całą swoją wiedzą i doświadczeniem technicznym w celu osiągnięcia lepszej jakości, zmniejszenie zużycia surowców, usprawnienie procesów technologicznych, zwiększenie wydajności sprzętu technicznego i obniżenie zużycia artykułów zaopatrzenia.**

Akcja oszczędnościowa celowo i świadomie prowadzona od strony technicznej, poza przysporzeniem efektywnych walorów gospodarczych pozwoli na przedterminowe wykonanie planu 3-letniego i nie tylko pozwoli, ale będzie jedną z głównych przyczyn, **iż plan 3-letni, który jest wstępem do planu 6-letniego zostanie wykonany przed terminem. To pozwoli ze szczególną skrupulatnością zająć się rozpracowaniem wytycznych planu 6-letniego i związanymi z nim zagadnieniami doszkolenia i zwiększenia kadr technicznych.**

Zjazd postanawia zacieśnić współpracę ze Zw. Zawodowymi na odcinku współzawodnictwa ze specjalnym zajęciem się uporządkowaniem miejsca pracy, sprzętu technicznego, rejestracją doświadczeń współzawodniczących i przekazywaniem tych doświadczeń szerokim rzeszom pracujących i rozwojem współzawodnictwa wśród inteligencji technicznej.

Decyzja CK Komunistycznej Partii Chin w sprawie rokowań pokojowych z rządem Kuomintangu

MOSKWA (PAP). Jak donosi Agencja Sinhua, Centralny Komitet Komunistycznej Partii Chin **powziął następującą decyzję w sprawie rokowań pokojowych z rządem kuomintangowskim:**

1) Rokowania rozpoczną się 1 kwietnia, 2) miejscem rokowań będzie Pekin, 3) rokowania z delegacją nankińską będą prowadzić delegaci Komunistycznej Partii Chin Czou-En-Lai, Lin Czu-Han, Li Bei-Han i Lin Czjan-In.

Rokowania będą się toczyć zgodnie z oświadczeniem, złożonym przez przewodniczącego CK Komunistycznej Partii Chin — Mao-Tse-Tunga w dniu 14 stycznia oraz zgodnie z warunkami, wysuniętymi w tym oświadczeniu jako podstawa do rokowań pomiedzy obu stronami.

4) Powyższa decyzja została przekazana drogą radiową do wiadomości nankińskiego rządu kuomintangowskiego z tym, aby wysłał on swą delegację w terminie i na miejsce wyżej podane. Delegacja winna przywieźć z sobą wymagane materiały, **dotyczące 8 wysuniętych warunków celem podjecia rokowań.**

Zachowanie pokoju - obowiązkiem wszystkich narodów świata

Rezolucja Konferencji Intelektualistów w Nowym Jorku

(b) NOWY JORK (PAP). — Na zakończenie obrad konferencja intelektualistów w Nowym Jorku w Obronie Pokoju uchwaliła jednomyślnie rezolucję **w sprawie walki o pokój.**

Ludzkość — stwierdza konferencja intelektualistów w Nowym Jorku — nie chce nowej wojny. Pokój jest konieczny i możliwy. Zachowanie pokoju jest obowiązkiem wszystkich narodów. Jeżeli naród amerykański uświadomi sobie ten ważny obowiązek — **będzie mógł również wnieść swój wkład w dzieło pokoju.**

Nasze stanowisko w sprawie pokoju jest następujące:

Pragniemy utorować drogi do łączności między miłującymi pokój narodami wszystkich krajów, w szczególności zaś między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Na tym polega cel zwołania obecnej konferencji. Potrafiliśmy dowieść, że możliwe jest otwarcie tych dróg. Nie udały się zamiary tych, którzy usiłowali zdyskredytować nasze wysiłki.

Wszystkie narody powinny osądzać postępowanie swych mężów stanu według tego, czy zmierza ono do pokojowych pertraktacji, czy przyczynia się do uregulowania rozbieżności amerykańsko-radzieckich, od którego zależy pokój. Będziemy stosowali tę miarę, osądzając projekty paktów i budżety. Pod tym kątem widzenia — programy zbrojeń i sojuszów wojskowych zwiększają poważnie niebezpieczeństwo wojny.

W ostatnich czterech latach nastąpiło oczywiste odejście od pokoju. Kosztowało to drogo zarówno Amerykę, jak i inne kraje. Na barki ludności opadł nieznośny **ciężar wydatków, przeznaczonych na niszczycielskie cele.** Jak to zwykle bywa w okresach histerii, wzmogła się dyskryminacja murzynów oraz innych mniejszości narodowościowych i politycznych.

Przygotowania militarne podważają siłę Narodów Zjednoczonych, zwiększają ucisk ludów kolonialnych i stwarzają barierę między Stanami Zjednoczonymi a innymi państwami.

Propaganda wojenna i przygotowania militarne grożą naszym prawom wolnościowym oraz rozpętują przesądy, nietolerancję i gwałty. **Każdy nowy pakt i sojusz wojskowy uwydatnia nasz upadek moralny i wskazuje, że powinniśmy śpiesznie znaleźć drogę do pokoju. Pierwszym krokiem na tej drodze jest wzajemne zrozumienie amerykańsko-radzieckie.**

Zdając sobie w pełni sprawę z naszej odpowiedzialności i z całej powagi chwili, postanawiamy, co następuje:

1) czynić wszystko możliwe dla wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych, do której doniosłości dla sprawy pokoju przywiązujemy wielkie nadzieje;

2) współpracować na całym świecie ze wszystkimi innymi ruchami w obronie pokoju;

3) kontynuować pracę rozpoczętą przez konferencję, dążąc do zmobilizowania opinii publicznej kraju w walce o utrzymanie pokoju.

W związku z tym konferencja powołuje do życia, przy Narodowej Radzie Pracowników Nauki, Sztuki i Wolnych Zawodów, **Komitet Intelektualistów w Obronie Powszechnego Pokoju, który zwróci uwagę rządu USA i Narodów Zjednoczonych na uchwały powzięte przez konferencję i będzie organizował aktywną kampanię na rzecz pokoju.**

Następnie uchwalono **rezolucję w sprawie wolności myśli naukowej.**

Dalszy ciąg debaty w Sejmie Ustawodawczym

nad projektem Ustawy Skarbowej

(Dokończenie ze str. 1-ej.)

Poseł Langer (SL) z uznaniem podnosi pokojowy charakter budżetu, który przeznacza na cele oświaty i kultury zgórą 150 miliardów zł.

Zagadnieniom morskim i handlu zagranicznego poświęcone było przemówienie **posła Stefańskiego (SD).**

W zakończeniu pos. Stefański omawia niesłychane zachowanie się zakonnic gdańskich, które jeszcze dziś przemawiają częstokroć do dzieci po niemiecku.

Mówca widzi w tym rezultaty polityki Watykanu, który nie zauważył dotychczas, że Gdańsk przestał być „Freie Stadt Danzig".

Poseł Nieszporek (PZPR) porusza zagadnienie reformy płac i nowych norm, szkolenia zawodowego w górnictwie oraz zaopatrzenia okręgu śląsko-dąbrowskiego w artykuły spożywcze.

Poseł Kaliszewski (SD) poddał analizie zagadnienia związane z budżetem Ministerstwa Kultury i Sztuki, zaznaczając, że przy doborze repertuaru, zwłaszcza operowego, za mało korzysta się z doświadczeń Związku Radzieckiego.

Poseł Pokrzywa (SL) omawia zagadnienia objęte działalnością Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Ministerstwa Leśnictwa, poświęcając wiele uwagi akcji hodowlanej i możliwościom oszczędzania w rolnictwie.

Wielkie osiągnięcia budownictwa

Poseł Strzelecki (PZPR) poświęca przemówienie zagadnieniom budownictwa mieszkaniowego, analizując plan tego budownictwa na rok 1949.

Przełom w zakresie organizacji budownictwa mieszkaniowego, zapoczątkowany w 1948 r. powołaniem Zakładów Osiedli Robotniczych daje nadzieję, że wielkie zadania, stojące przed budownictwem w roku bież. i w planie 6-letnim zostaną wykonane.

Kończąc, mówca apeluje do Sejmu i Rządu, ażeby przeznaczono wszystkie możliwe fundusze dla dalszej poprawy sytuacji mieszkaniowej klasy robotniczej.

Poseł Kubicki (SL) omawia sprawy kultury i sztuki w Polsce, przypominając, że w roku bież. obchodzimy Rok Chopinowski, Mickiewiczowski i Rok Twórczości Słowackiego, jak również wielkiego przyjaciela narodu polskiego — Puszkina.

Doniosła rola listonoszów na wsi

Poseł Cieślik (PZPR) omawia budżety PKP, Poczty i Żeglugi.

Ważnym i słusznym posunięciem Ministerstwa Poczt i Telegrafów jest **zwiększenie liczby listonoszy wiejskich.** W rezultacie cyfra prenumeratorów wiejskich w 1948 r. wzrosła o 800 tys. Poseł solidaryzuje się z rezolucją Komisji Skarbowo-Budżetowej, wzywającą Ministerstwo Poczt i Telegrafów do przeznaczenia oszczędności uzyskanych w 1949 r. **na powiększenie liczby listonoszy wiejskich.**

Po przerwie obiadowej w dalszym ciągu dyskusji zabierali głos posłowie: Dąbrowicz (PZPR), Frankowski (Kat.-Społ. Klub Poselski), Strzałkowski (SD), Dzendzel (SL) i Bieńkowski (PZPR). Na tym lista mówców została wyczerpana.

Wicemarszałek Barcikowski zamknął rozprawę i poddał pod głosowanie Ustawę Skarbową wraz z budżetem w brzmieniu nadanym przez Komisję.

W drugim i trzecim czytaniu Ustawa została uchwalona. Po stwierdzeniu przez wicemarszałka Barcikowskiego tej jednomyślnej decyzji Sejmu przez dłuższą chwilę w całej sali rozlegały się gorące oklaski.

Plenum Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi

solidaryzuje się ze stanowiskiem Rządu wobec Kościoła

W dniu wczorajszym na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej, przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego radny Jackiewicz zgłosił imieniem swej partii rezolucję w sprawie uregulowania stosunku między Kościołem a Państwem.

W rezolucji czytamy m. in.:

Od 5-ciu lat społeczeństwo polskie z bezprzykładną ofiarnością i wysiłkiem pracuje, ażeby jak najszybciej podnieść kraj z ruin wojennych, stworzyć lepsze warunki bytowania i zapewnić swoim dzieciom pokój i szczęśliwą przyszłość.

Rząd ludowy udaremnił wszelkie próby wstecznych sił podziemia, spekulantów, usiłujących wywołać w kraju chaos polityczny i gospodarczy i wyprowadził kraj **na drogę spokojnego rozwoju i pełnej rozmachu odbudowy.**

Miejska Rada Narodowa stwierdza, że w tej walce sił pokoju i odbudowy z elementami wichrzycieli i wstecznictwa **część kleru wiązała się i udzielała poparcia nie budującym swój Dom ludziom pracy, ale właśnie tym, którzy Dom ten usiłowali zburzyć i zniszczyć.** Na ławach łódzkiego sądu zaledwie przed kilkoma tygodniami **zasiadali księża Ortotowski, Łosoś i inni, którzy czynnie współdziałali z bandytami podziemia, a nawet inspirowali mordy na niewinnych ludziach pracy.**

Znamiennym jest fakt, że władze kościelne nie znalazły dla tych zbrodniarzy słowa potępienia, ale za to **spotyka się w terenie listy pasterskie i inne enuncjacje hierarchii kościelnej, wywołujące zaniepokojenie wśród wierzących z powodu rzekomego zagrożenia religii i swobody praktyk religijnych, z których to przywilejów Kościół w Polsce korzysta przecież w znacznie większym stopniu, niż w wielu państwach na zachodzie Europy.**

Biorąc również pod uwagę **antypolskie stanowisko Watykanu w okresie okupacji** i po wyzwoleniu w stosunku do naszych Ziem Zachodnich, mając jeszcze świeżo w pamięci antynarodowe stanowisko części kleru w okresie okupacyjnym, **wszystkie Kluby Radnych Łódzkiej MRN, reprezentujące całość społeczeństwa łódzkiego, wyrażają pełną solidarność z oświadczeniem Rządu R.P.**

Stoimy tak, jak całe społeczeństwo polskie na stanowisku, że wolność sumienia i wyznań religijnych nie może być zakłócana przez niektórych przedstawicieli duchowieństwa, **którzy godności kapłańskiej nadużywają dla szerzenia niepokoju, fanatyzmu, a nawet popierania mordów podziemia.**

Wyrażamy nadzieję, że wraz z całym społeczeństwem, z milionami ludzi wierzących, stojącymi na gruncie budowy dobrobytu i szczęścia Ojczyzny, zjednoczą się również uczciwi księża-patrioci.

Miejska Rada Narodowa jako reprezentant społeczeństwa łódzkiego podkreśla swą pełną gotowość poparcia wszystkich zamierzeń Rządu, mających na celu umocnienie Polski Ludowej, jej rozbudowy i jej pokoju

Tow. Żebrowski w imieniu Klubu Radnych PZPR wyraził całkowitą aprobatę dla zgłoszonej rezolucji. W imieniu Stronnictwa Ludowego, radny Garncarczyk i w imieniu Str. Pracy, radny Łabentowicz zajęli również identyczne stanowisko. Rezolucja została przyjęta

W dalszym ciągu obrad w imieniu klubu radnych PZPR zgłoszona została interpelacja w sprawie konieczności zastosowania ulg podatkowych (przy podatkach komunalnych) w stosunku do 4 tys. chłopów, posiadających gospodarstwa w obrębie Wielkiej Łodzi. Prezydent tow. E. Stawiński przyrzekł sprawę tę załatwić pomyślnie dla rolników.

Z kolei uchwalono przejęcie szeregu gospodarstw poniemieckich, na rzecz Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, PKP, Związku b. Więźniów Politycznych, Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz RTPD.

Na przewodniczącego Komisji Społecznej przy Miejskiej Radzie Narodowej, na skutek rezygnacji tow. prof. dr Żukowskiego, powołano radnego tow. Wincentego Kaźmierczaka, na zastępcę — tow. Kaczmarka.

* * *

Prezydium MRN wezwało władze kwaterunkowe do przeprowadzenia kontroli domów i will na peryferiach miasta, aby odciążyć zagęszczone mieszkalne lokale w centrum miasta.

Światowy Festival Młodzieży

odbędzie się 14 sierpnia rb. w Budapeszcie

Komitet Przygotowawczy **Światowego Fesivalu Młodzieżowego** podał do wiadomości, że tegoroczny Festival rozpocznie się 14 sierpnia masowym zebraniem na stadionie w Ferencvaros, w Budapeszcie. Następnego dnia Prezydent Republiki Węgierskej Szakasits zainauguruje dziesiąte z kolei międzyuniwersyteckie igrzyska sportowe.

Jednym z punktów programu jest demonstracja młodzieży robotniczej. W czasie tej demonstracji przemawiać będzie przedstawiciel Światowej Federacji Związków Zawodowych. Ponadto młodzież świętować będzie specjalne dni solidarności z walczącą młodzieżą Grecji, Hiszpanii, Chin i krajów kolonialnych. Uroczystości zakończą się masową demonstracją pokojową.

500 tys. franków od chłopów polskich

na organizację Kongresu Pokoju

Warszawa (PAP). Uchwałą podjętą dnia 30 bm. Zarząd Gł. Związku Samopomocy Chłopskiej postanowił, w imieniu milionowych mas chłopów polskich, wyasygnować ze swoich funduszów 500 tys. franków fr. na koszty organizacji Kongresu Pokoju w Paryżu.

Również Polski Komitet Pokoju przekazuje sumę 300 tys. franków fr., jako swój udział w kosztach organizacyjnych Kongresu Pokoju.

Robotnicy belgijscy protestują

przeciw przystąpieniu Belgii do paktu atlantyckiego

Bruksela, (PAP) — Górnicy zagłębia węglowego w Maurage wyrazili protest przeciwko przystąpieniu Belgii do paktu atlantyckiego oraz **wezwali wszystkich przyjaciół pokoju do walki z podżegaczami wojennymi.** Metalowcy w Bellecourt powzięli jednogłośnie uchwałę, w której występują przeciwko udziałowi Belgii w pakcie atlantyckim oraz wzywają socjalistycznych przywódców Komisji Centralnej Związków Zawodowych, aby zgłosili akces do Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

Demonstracja w Nowym Jorku przeciwko podżegaczowi wojennemu Bevinowi

Nowy Jork (PAP). W chwili, gdy statek, wiozący brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina, zawinął do portu nowojorskiego, na molo zgromadził się tłum, niosący transparenty z hasłami pokojowymi.

Demonstrantów obserwowały silne oddziały policji. Jak wiadomo, Bevin przybył do Ameryki celem podpisania paktu atlantyckiego.

W. Ażajew 101

Daleko od Moskwy

— Jeszcze nie teraz, Chodżer, nieco później. Musimy przede wszystkim załatwić niektóre sprawy. A ty, lekarzu, czego mrugasz do Kowszowa? On ma w mieście ukochaną, piękną, gdzie tobie z nią się równać! — powiedział Rogow.

Aleksy uchwycił w tym żarcie jakąś gorycz i ze zdziwieniem spojrzał na Rogowa.

— Do nikogo nie mrugałam, naczelniku. Zresztą mam narzeczonego, czy zapomniałeś kogo odprowadzaliśmy na front? — odpowiedziała Wala figlarnie i uciekła, spojrzawszy raz jeszcze na lśniącą twarz Aleksego.

— Aleksandrze Iwanowiczu, tutaj nasi rybacy chcą ci wyłożyć swoje żale — powiedział po dłuższym milczeniu Chodżer.

— Cóż to za żale? Proszę, zawołaj ich.

Chodżer wyszedł i po chwili wrócił w asyście dwóch Nanajczyków, których inżynierowie widzieli nad rzeką. Pierwszy — szczupły starzec ukłonił się Rogowowi, jak tylko przestąpił próg.

— Niepoprawny z ciebie dziad! Tyle razy prosiłem cię, abyś przestał pokłony bić! — rozgniewał się Rogow. — Zawsze mi tylko psujesz tym nastrój. Mógłbyś się już odzwyczaić od ukłonów, komu są one potrzebne?

Drugi rybak, na twarzy którego pośród szerokich i płaskich policzków prawie gubił się mały nos, był nieco młodszy. Mówił zapalczywie, zbliżając się do Rogowa.

— Nie dobra, tak robić. Nasza ryba-kaługa złapać, nasza sama chcieć podarować budowniczym. Dlaczego mechanicy odbieraj ryba? Oj, niedobrze! — Nanajczyk kiwał głową i cmokał.

— Jaka ryba? O czym ty mówisz nie mogę zrozumieć. Mógłbyś się u Chodżera nauczyć rosyjskiego. Albo mów po nanajsku — może cię prędzej zrozumiem!

Chodżer wyjaśnił, że rybacy natrafili na ogromną kaługę, która wyżyła co najmniej dwadzieścia pięć pudów. Ponieważ nie mogli jej wyciągnąć prosili mechanika, ażeby im dopomógł. Ten podjechał na traktorze, zahaczył o sieć i wyciągnął olbrzymią rybę. Potem pomocnicy mechanika załadowali rybę na sanie przyczepione do traktora i odjechali. Uczynek ten szalenie rozżalił i dotknął rybaków, którzy sami zamierzali pół ryby podarować punktowi, a drugą połowę na Fundusz Obrony.

— Co za szubrawiec! — Na twarzy Rogowa wystąpiła surowa zmarszczka. Spojrzał na Kotieniewa.

— Słyszysz! Znów nawrót chuligaństwa w stosunku do Nanajczyków. — Macie słuszność towarzysze, rybacy. — Natychmiast przyjmiemy odnośne miary. Ryba będzie wam zwrócona.

Rozkazał odszukać i sprowadzić do siebie mechanika. Stary Nanajczyk znów się ukłonił. Rogow z niezadowoleniem odwrócił się od niego. Odchodząc z rybakami Chodżer przypomniał raz jeszcze, że będzie czekał na inżynierów u siebie w domu.

Naczelnik robót drogowych Przybytkow siwy staruszek w okularach, rozłożył przed inżynierami i naczelnikiem punktu wykaz rozwożenia rur oraz prac związanych ze spawaniem. Do wykazu załączony był spis potrzebnych materiałów.

— Zaczniemy od rur, — powiedział Beridze. — W tamtej części odcinka, którą przechodziliśmy jest duża ilość zbytecznych rur. Czy to znaczy, że rur tych brak na innym odcinku, czy też są one w ogóle zbyteczne?

Aleksy wyjął swoje notatki i wszyscy razem zabrali się do sporządzenia zestawienia rur według rubryk: „znajduje się w składach", „rozwiezione po trasie", „złożone w sągi" itp. Okazało się, że na punktach leży około setki zbytecznych rur.

— Rozkaż natychmiast Aleksandrze Iwanowiczu, załadować je dla szóstego lub siódmego punktu, — zarządził Beridze — według moich danych u nich właśnie jest ich za mało. Tymi maszynami, które odejdą stąd jutro, można wysłać od razu wszystkie zbyteczne rury.

Rogow chodził po pokoju i hałaśliwie pocierał swoje szorstkie ręce.

— Znów wynika, że połakomiłem się na cudzą własność. Ale w tym wypadku rzeczywiście nie mam z tym nic wspólnego!

Odwrócił się do Przybytkowa.

— Dlaczegoż towarzysz inżynier milczał i nic mi nie powiedział? Czy nie mogliście przeliczyć rur, zapomnieliście rachunków?....

Inżynierowie i kierownicy punktu skrupulatnie dzień za dniem badali wykaz i obliczali tempo rozwożenia.

— Czy to możliwe, że jeszcze przez dwa miesiące będziemy rozwozić rury? — denerwował się Rogow. — Nie zgadzam się, towarzyszu naczelniku robót. Zrobimy to o wiele wcześniej.

d. c. n.

Triumf polskiej gospodarki planowej

Budżet państwowy na rok 1949 oparty został na zasadzie pełnej stabilizacji płac i cen

Debata sejmowa nad budżetem państwowym na 1949 r., jaki przedłożony został Sejmowi w listopadzie 1948 r., dobiega końca. W tych dniach odbyło się końcowe, w obecnej sesji, posiedzenie połączonych komisyj Skarbowo Budżetowej i Planu Gospodarczego, na którym omówiono wszystkie wnioski poselskie do preliminarza budżetowego i już wczoraj zebrał się Sejm na posiedzenie plenarne, aby ostatecznie budżet zatwierdzić.

Żmudna była praca komisyj sejmowych nad budżetem. Poszczególne kluby poselskie, z Klubem Parlamentarnym PZPR na czele, włożyły dużo wysiłku, aby **usunąć przerosty administracyjne i nie pominąć żadnej istotnej potrzeby.**

Prowadząc debatę. nad dochodami i wydatkami poszczególnych ministerstw i otrzymując wyczerpujące wyjaśnienia od obecnych na posiedzeniach komisyj przedstawicieli Rządu, posłowie, wprowadzi do budżetu wiele istotnych zmian i poprawek. **Poselskie wnioski podwyższają ogólną sumę wydatków budżetowych i inwestycyjnych ogółem o 17,3 miliarda zł.**

Uchwalając tak znaczną podwyżkę wydatków, poszukiwali również posłowie **źródła ich pokrycia. Zaprojektowali oni zmniejszenie niektórych wydatków o łączną sumę 8,2 miliarda zł i zwiększenie dochodów o 8,3 miliarda zł.**

W ostatecznym opracowaniu *budżet na 1949 r. jest* budżetem zrównoważonym. Po stronie wydatków i dochodów zamyka się kwota 602 miliardy zł z czego 267 miliardów stanowią wydatki inwestycyjne.

Budżet opiera się na zasadzie pełnej stabilizacji płac i cen oraz siły nabywczej pieniądza. Jest on tym samym budżetem, który chroni interesy mas pracujących w miastach i na wsi.

Na 1949 r. przewiduje on podwyższenie dochodów skarbowych, głównie dzięki większej rentowności przedsiębiorstw państwowych, które ogółem wnieść mają 118,3 miliarda zł. Następną pozycją przychodową o silniejszej tendencji wzrastania jest dochód z monopoli państwowych i wpływy Społecznego Funduszu Oszczędnościowego.

Budżet, nad którym dziś rozpoczyna się końcowa obrada Sejmu, **jest najlepszym przykładem dynamiki gospodarczej i społecznej naszego państwa ludowego, które w oparciu o twórczy wysiłek mas pracujących buduje nowy i sprawiedliwy ustrój.**

ARAMCO leży na osi Wall-Street-Watykan

Co pewien czas w depeszach prasowych pojawia się nazwa **ARAMCO**. Jest to skrót **„Arabian American Oil' Company"** arabsko-amerykańskiego towarzystwa eksploatacji źródeł ropy naftowej na Bliskim Wschodzie. ARAMCO jest instytucją młodą. Założona została w ostatnich latach wojny, kiedy kapitał amerykański zaczął „rozszerzać swoje horyzonty" i wypierać Anglików z ich tradycyjnych leży na Bliskim Wschodzie. Głównym akcjonariuszem ARAMCO jest **amerykański koncern naftowy Rockefellera.**

Od pierwszej chwili istnienia ARAMCO miała ona swoich przedstawicieli w rządzie USA, którzy umożliwiali ARAMCO zdobycie nowych terenów eksploatacji i stworzyli warunki, w których ten monopol naftowy mógł „kwitnąć i rozwijać się". Głównym opiekunem ARAMCO w Departamencie Stanu jest Loy Henderson, kierownik wydziału Środkowego Wschodu i oczywiście akcjonariusz ARAMCO. Zasługą Hendersona było wyszantażowanie dla ARAMCO monopolistycznych koncesji, które w 1948 roku dały ARAMCO czysty zysk 45 milionów dolarów, a każdemu akcjonariuszowi dywidendę w wysokości dziesięciokrotnie wyższej od jego pierwotnej inwestycji.

Innymi akcjonariuszami (na stanowiskach rządowych) tego wielkiego koncernu są: administrator planu Marshalla, **Harriman i były minister obrony narodowej, Forrestal.** Ich znów zasługą jest zabezpieczenie dla nafty ARAMCO zyskownych rynków zbytu w krajach marshallowskich.

Przyjrzyjmy się, skąd ARAMCO czerpie ogromne zyski. **Robotnicy arabscy, zatrudnieni przez ARAMCO, mają tylko osiem dni odpoczynku w roku. Mieszkają w nedznych lepiankach z błota lub gałęzi palmowych. Zarabiają 25 centów dziennie, tj. tyle, ile dostaje od każdej baryłki ropy naftowej Ibn Saud, król Arabii Saudyjskiej.**

Większość robotników zatrudnionych w ARAMCO, to **niewolnicy w dosłownym tego słowa znaczeniu.** Pod rządami ARAMCO, w Arabii Saudyjskiej **handel ludźmi jest oficjalnie dozwolony,** gdyż w przeciwnym razie ARAMCO miałoby trudności w znalezieniu siły roboczej, a skarbiec Ibn Sauda byłby pusty. Niewolnicy ARAMCO żyją i pracują na „koncesjach", których nie wolno im opuszczać **pod karą chłosty i więzienia.** Nawet na terenie „koncesji" nie wolno im słuchać radia i muzyki, nie wolno zrzeszać się w związki zawodowe, nie wolno korzystać z żadnych dobrodziejstw cywilizacji. **Na „koncesjach" istnieje dotychczas zwyczaj obcinania rąk „gwałcicielom prawa", lecz Amerykanie zmodernizowali ten zwyczaj i zamiast używania topora przez niewprawnego kata, „zabiegu" dokonują... amerykańscy lekarze, używając sterylizowanych narzędzi.**

Dlaczego właśnie piszemy o stosunkach, jakie panują na koncesjach ARAMCO mimo, że nie różnią się wiele od stosunków na koncesjach innych amerykańskich i angielskich monopoli naftowych. Otóż właśnie przed kilku dniami prasa doniosła, że **ARAMCO zyskało nowego akcjonariusza. Jest nim Watykan, który od wielu już lat czerpie większość swoich dochodów z łaski amerykańskich kapitalistów. Wiadomo, że do ziemskich dóbr Watykanu należą: kasyno gry w Monte Carlo i słynne „czerwone dzielnice" domów publicznych w Rio de Janeiro.**

ARAMCO, naftowy obóz śmierci na Bliskim Wschodzie, leży również na osi Wall-Street — Watykan.

T. A.

To i owo

Gościnność i kultura

Jak już podawaliśmy, rząd U. S. A. odmówił wydania wiz wjazdowych delegatom na nowojorską konferencję w obronie pokoju — z Anglii, Francji, Włoch i Ameryki Łacińskiej, nie podając przytem żadnego uzasadnienia tej manifestacji uczuć... „gościnności". Departament Stanu wydał natomiast wizy delegatom ZSRR i niektórych krajów demokracji ludowej — i to właśnie wyróżnienie może w pierwszej chwili wywołać pewną dezorientację wśród ludzi, niezbyt świadomych arkanów polityki dolarowej.

A rzecz jest całkiem prosta: francuskiemu księdzu Boulier, brytyjskiemu profesorowi Bernalowi i wielu innym uczonym — choć nie lewicowym — obrońcom pokoju, którzy wybierali się na kongres nowojorski, trudno było przypiąć etykiety „komunizmu", co natomiast łatwo da się uczynić, gdy chodzi o delegatów ZSRR i krajów demokracji ludowej. W zamierzeniach macherów z Departamentu Stanu, przyczepienie takiej etykiety miało „zdyskredytować" zaszczyconych amerykańską „gościnnością" delegatów, miało poza tym nadać w ogóle konferencji nowojorskiej charakter „komunistyczny", a tym samym „obniżyć" jej znaczenie.

Oczywiście, ta niby chytra, a w gruncie rzeczy grubym ściegiem szyta intryga mało kogo zdoła wprowadzić w błąd,

W skład delegacji radzieckiej na konferencję nowojorską wchodził muzyk i kompozytor światowej sławy — DYMITR SZOSTAKOWICZ. Intelektualiści Filadelfii postanowili zorganizować jego koncert w tym mieście, zaś po koncercie urządzić koleżeńskie przyjęcie. Ale cóż?... Pod naciskiem wiadomych czynników rządowych, prywatni właściciele filharmonii w Filadelfii odmówili wynajęcia sali na koncert Szostakowicza, zaś dyrekcja hotelu, gdzie miało się odbyć na jego cześć przyjęcie, postąpiła tak samo. Tak wygląda w praktyce „kultura" przysięgłych obrońców „kulturalnych wartości Zachodu".

Ale my, znając od dawna tych obrońców, nie dziwimy się wcale stosowanym przez nich — względem najwybitniejszych artystów i naukowców świata — ostracyzmom i represjom. Po prostu mówiąc, tym, którzy rządzą dziś w USA, intelektualiści nie są wcale potrzebni, ani na kongresie nowojorskim, ani w żadnych okolicznościach w ogóle. Plenipotentom amerykańskich monopolistów potrzebni są za to ludzie całkiem innego pokroju: niemieccy fachowcy od rozmaitych V 1, V 2 i t. p., kwalifikowani SS-mani do użytku w krajach kolonialnych i półkolonialnych, wreszcie — Mikołajczyki rozmaitego pochodzenia i różnego autoramentu, gotowi zawsze sprzedawać swój kraj hurtem i detalicznie za garść judaszowych dolarów. **B. D.**

Zwycięstwo wyborcze Komunistycznej Partii Francji

w niedzielnych wyborach kantonalnych

W ubiegłą niedzielę odbyła się druga tura wyborów kantonalnych we Francji. W 785 kantonach, w których podczas pierwszej tury żaden kandydat nie uzyskał obowiązującej bezwzględnej większości głosów, ludność po raz drugi poszła do urn, by ostatecznie wybrać delegata okręgu do Rad Departamentów.

Wyniki drugiej tury jeszcze raz potwierdziły ogromne wpływy Partii Komunistycznej, **na którą padło 25 procent ogólnej ilości oddanych głosów.** Mimo nagonki antykomunistycznej, mimo terroru, na kandydatów komunistycznych głosowali nie tylko komuniści, ale również lewicowi socjaliści oraz wszyscy ci, którym bliska jest sprawa pokoju i demokracji.

Jednakże tak ogromne skupienie głosów, które padły na kandydatów komunistów nie zdecydowało o obliczu przyszłych rad departamentalnych. Partia Komunistyczna uzyskała zaledwie 2 procent mandatów.

O czym świadczy ta rażąca dysproporcja cyfr? Jest ona jasną, niedwuznaczną ilustracją dzisiejszej „demokracji" francuskiej, która ucieka się do różnych **nieuczciwych metod** w celu odsunięcia klasy robotniczej od wpływu na władzę.

Jednym z takich oszustw jest stosowanie w wyborach podziału geograficznego bez uwzględnienia stanu zaludnienia danego okręgu. W praktyce oznacza to, że dla wyboru jednego kandydata w okręgu wiejskim, gdzie prawica ma duże wpływy, potrzeba znacznie mniejszej ilości głosów, niż w okręgach miejskich i przemysłowych, gdzie Partia Komunistyczna ma znaczną przewagę nad innymi partiami. W ten sposób okręgi gęsto zaludnione wystawiają tylu radnych ile ta sama ilość okręgów, gdzie zaludnienie jest często 10-krotnie mniejsze.

Kłodą rzucaną pod nogi Partii Komunistycznej jest również zasada większościowa, na podstawie której przechodzi tylko ten kandydat, który otrzyma 50 procent głosów ogółu. Na skutek tej zasady w okręgach o dużym zróżnicowaniu partyjnym prawie że niemożliwym jest zdobycie w pierwszej turze mandatu przez przedstawiciela najsilniejszej partii. W drugiej turze zaś partie reakcyjne dopuszczają się różnych kombinacji i „kruczków", w wyniku których wspólnymi siłami udaje im się nie dopuścić do wyboru kandydata lewicy.

Ostatnia niedziela właśnie obfitowała w tego rodzaju machinacje. Przyznaje to prawicowy „Figaro", mówiąc o koalicjach przeciwko kandydatom komunistycznym, a „Parisien Libere" podsumowując wyniki wyborów podkreśla, że wszystkie reakcyjne partie wyciągnęły korzyści ze „spontanicznych koalicji". I rzeczywiście: w wielu kantonach radny „socjalistyczny" przeszedł tylko dzięki poparciu degaullistów, w wielu wybrani zostali degaulliści na skutek współpracy z SFIO i MRP.

Rady departamentów, do których odbyły się wybory nie oddają więc prawdziwego obrazu układu sił politycznych we Francji. Zasiadają bowiem w nich w większości nie przedstawiciele mas ludowych, które zdecydowanie opowiedziały się za Partią Komunistyczną, ale ludzie, **których Moch dopuścił do władzy.**

Jednakże ostatnie wybory dowiodły, że **wbrew wszelkim machinacjom reakcji masy pracujące stanęły zdecydowanie po stronie Partii Komunistycznej, realizatorki pokoju i postępowych dążeń narodu.**

I jeszcze jedno należy podkreślić: Wybory jeszcze raz ujawniły prawdziwe oblicze socjalistów spod znaku Bluma i Mocha, którzy w swej nienawiści do klasy robotniczej nie wahają się jawnie łączyć z skrajną prawicą i jawnymi faszystami. W pełni obnażyły obłudę tych wrogów ludu, którzy stanęli w obozie reakcji, w obozie imperializmu.

L. M.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Na czym należy oszczędzać

Kierownik Składnicy Eksportowej Centrali Tekstylnej ob. Mazurkiewicz, na zebraniu załogi w sprawie oszczędzania stwierdził, że główne źródło oszczędności, to zbieranie z podłogi skrawków papieru, zużytych gwoździ i tp.

Oczywista, że do takiego „planu oszczędnościowego" załoga Składnicy ustosunkowała się nader krytycznie, wskazując kierownictwu właściwe sposoby oszczędzania, wytykając marnotrawstwo.

Ob. Banasiak zabierając głos w dyskusji poddał krytyce system przepakowywania towarów idących na eksport. Wiadomo że towar przychodzi z fabryki pięknie opakowany i przewiązany sznurkiem. Opakowanie to miast być zużyte powtórnie, idzie po prostu do śmieci. To samo dzieje się ze skrzyniami. Tylko nie wielka ich część idzie powtórnie do użytku. Pozostałe zapełniają dziedziniec Składnicy, jako kupa połamanych desek.

Mamy więc tutaj podwójne źródło oszczędności — oszczędność ludzkiej pracy i materiału. Czy nie warto wobec tego pomyśleć nad tym i zmienić coś w systemie pracy Składnicy Eksportowej?

Równie ważną sprawę poruszył ob. Prus, który zwrócił uwagę na fakt, że towar po zapakowaniu nie jest dostatecznie chroniony. Magazyn posiada dziurawy dach, przez który w czasie deszczu leją się potoki deszczu bezpośrednio na towar. Można sobie wyobrazić, jakie z tego powodu powstają straty.

O tym wszystkim wie kierownik składnicy, bo pracownicy zwracali się do niego z tymi sprawami. Usłyszeli wtedy odpowiedź, że to nie ich sprawa, a „wyższej władzy".

Warto by dowiedzieć się, jakie kroki poczyniła Rada Zakładowa i organizacja partyjna dla zlikwidowania marnotrawstwa.

W. Borówko
Korespondent
„Głosu Robotniczego"

— TORowiec —

Ostatni numer gazetki Technicznej Obsługi Rolnictwa z dnia 1 marca 49 r. został wyróżniony na zebraniu redaktorów gazetek ściennych w „Głosie" podobnie jak gazetka Strażników Ochrony Kolei z wartowni w Koluszkach. Oba zespoły redakcyjne otrzymały premie w wysokości 3000 zł. każda — na potrzeby związane z wydawaniem gazetek.

Z przyjemnością stwierdzamy, że „Torowiec" bardzo sobie wziął do serca nasze uwagi krytyczne i czymprędzej usunął wszystkie wytknięte mu kiedyś usterki. Przypatrzmy się materiałom z ostatniego numeru:

W artykule pt.: „Oszczędzamy" tow. Chrzanowski omawia problem „od podstaw" — wyjaśnia na czym polegało hasło oszczędności kiedyś, w przedwojennej Polsce, które, jak cały system, nastawione było na najdalej idącą eksploatację poszczególnych jednostek — „szarych ludzi" pracy, oraz na czym polega akcja oszczędności dziś, kiedy możemy ją zdefiniować wezwaniem „walczymy z marnotrawstwem" w skali państwowej aby zaoszczędzić miliardy na podniesienie stopy życiowej całej klasy robotniczej.

Autor artykułu podaje ciekawe dane z terenu Zarządu Centralnego TOR. „Każdy nasz błąd odbija się bezpośrednio na pracy terenu i ulega przemnożeniu przez 200 naszych placówek terenowych. Jedno zbędne zarządzenie, które przysporzy tylko godzinę niepotrzebnej pracy kosztuje przedsiębiorstwo 20.000 zł. Zmarnotrawienie bezprodukcyjne tylko 10 minut dziennie przez każdego pracownika kosztuje przedsiębiorstwo ponad 60 milionów rocznie".

Wymowa cyfr jest naprawdę zastraszająca — czy próżniacy nie czują dreszczu trwogi przed odpowiedzialnością wobec Państwa?!

Inny artykuł ‚Torowca" podsumowuje wyniki zimowego planu remontu maszyn przeprowadzonego przez TOR. Nie brak mankamentów w realizacji planu — gazetka odważnie je wytyka — pomimo jednak opóźnień w niektórych okręgach w połowie okresu remontowego przeciętnie 46 proc. planu było wykonane biorąc pod uwagę dane z całej Polski. 20 lutego wpłynął pierwszy meldunek o wykonaniu planu w całości przez okręg białostocki. Po nim posypały się inne — możemy więc oczekiwać, że zimowe remonty TOR-u zaspokoją potrzeby wiosennej orki i siewu.

Marcowy „Torowiec" jest bogaty w treść. Wyczerpujące sprawozdanie z działalności Ligi Kobiet krytykuje błędy organizacyjne i omawia sukcesy, którymi koło TOR-u może się poszczycić. Inny artykuł robi przegląd nowej siatki płac po zawarciu nowej umowy zbiorowej podnosząc korzyści wynikające z niej dla pracowników. Jeszcze inny artykulik - groteska w dowcipny sposób penetruje „sny" pracowników TOR-u — różnych spóźnialskich i maruderów, którym senna rzeczywistość zamienia życie w różowe leniuchowanie, gdzie wszystko „samo się robi".

Fotograficznie i kolorowo ozdobiony „Torowiec" zyskał tym razem w pełni nasze uznanie.

A. Nofer.

Kongres intelektualistów rumuńskich

w obronie pokoju i kultury

Bukareszt (PAP) — W sali Teatru Ateneum w Bukareszcie rozpoczął swe obrady **Kongres Intelektualistów Rumuńskich w obronie pokoju i kultury.** Kongres przekształcił się w manifestację pokojową całego narodu rumuńskiego przeciwko próbom imperialistycznym rozpętania nowej wojny. Z całego kraju napływają na ręce Komitetu organizacyjnego telegramy, w których robotnicy, inteligencja pracująca i ucząca się młodzież solidaryzują się z uczestnikami Kongresu w walce o pokój.

Na inauguracyjnym otwarciu Kongresu obecni byli członkowie rządu rumuńskiego z premierem Grozą na czele, członkowie prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego oraz Biura Politycznego Komitetu Centralnego rumuńskiej partii robotniczej, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z dziekanem, ambasadorem radzieckim na czele, korespondenci prasy rumuńskiej i zagranicznej oraz liczne delegacje zagraniczne.

Województwo łódzkie zakontraktowało 90 tysięcy sztuk trzody chlewnej

Według informacji nadchodzących z terenu województwa łódzkiego na dzień 30 marca zakontraktowali gospodarze mało i średniorolni 90 tys. sztuk trzody. W ten sposób nasze województwo wysuwa się na czoło w skali krajowej w akcji kontraktacji. Zgodnie z oświadczeniem czynników kompetentnych do 1 kwietnia województwo łódzkie wykona pierwotny plan kontraktacji w 100 procentach.

Sukces ten jest zasługą w pierwszym rzędzie mało i średniorolnych gospodarzy, którzy zrozumieli korzyści płynące dla wsi i miasta ze zwiększenia hodowli. — Jest to również wynik dobrej pracy aktywu partyjnego i spółdzielczego na wsi

Do 20 marca zaszczepiono w naszym województwie pięćdziesiąt pięć tysięcy sztuk świń

Podniesienie hodowli i zwiększenie produkcji żywca stawia na pierwszym miejscu sprawę szczepień ochronnych naszej trzody. Jak wiadomo przez szczepienie inwentarza możemy zabezpieczyć się nie mal że całkowicie przed stratami wynikłymi na skutek padnięcia świń.

Akcja szczepienia na terenie naszego województwa rozpoczęła się w dniu 1 marca. Ponad sto osób personelu lekarskiego poszło w teren, gdzie rozpoczęto szczepienie trzody. Niepogody w pierwszych dniach marca zahamowały tę akcję, dopiero od 10 marca ilość szczepień znacznie wzrosła. Na ogólną liczbę 224.000 sztuk zaszczepiono do dnia 20 marca 55 tysięcy t. z. jedną czwartą ogólnej ilości świń podlegających szczepieniu.

Na przebieg akcji przewidziany był okres około trzech miesięcy, jednak służba weterynarii doceniając wagę szczepień dla powodzenia akcji „H" postanowiła szczepienia przeprowadzić w sześć tygodni, czyli do dnia 15 kwietnia.

Poza tą ogromną w swej doniosłości akcją, służba weterynaryjna przeprowadzi w miesiącach wiosenno-letnich szczepienie (szczepionką indyjską, której koszt będzie wynosił 7 zł. od sztuki) drobiu, oraz badanie bydła zarodowego, które będzie miało na celu wyeliminowanie sztuk gruźliczych, oraz chorych na otręt.

Przez ostatnie dwa lata na terenie naszego województwa rozwijała się zaraza stadnicza czyniąca wiele szkód wśród pogłowia końskiego. Rok obecny ma przynieść likwidację tego zagadnienia. Na podstawie sporządzonej ewidencji chore konie zostały wykupione przez państwo od chłopów i skierowane do majątków państwowych gdzie są odizolowane od koni zdrowych, co uniemożliwi dalsze rozprzestrzenianie się choroby.

Równolegle z tą akcją prowadzi się rejestrację psów oraz ich przymusowe szczepienie przeciwko wściekliźnie. W ten sposób zapobiegnie się chorobie oraz ujmie ewidencyjnie wszystkie psy bezpańskie. Poczynania te są godne podkreślenia, gdyż wiadomo, jak groźnym dla człowieka i zwierząt zjawiskiem jest wścieklizna psów.

Dalszym krokiem w celu podniesienia zdrowotności jest otwarcie 20-tu nowych lecznic weterynaryjnych. Na terenie województwa było dotychczas czynnych 28 takich lecznic. Zaś do dnia 1 maja liczba ich wzrośnie do 48. Jednocześnie wszystkie większe ośrodki otrzymają pogotowia ratunkowe wraz z całym technicznym wyposażeniem. Pogotowie takie będzie wyjeżdżało, w razie nagłego wypadku, w teren.

Na zakończenie warto jeszcze wspomnieć o kursach dla przodowników weterynaryjnych, które zostaną zorganizowane na terenie każdego powiatu. Przodownicy ci po przeszkoleniu będą stali na straży zdrowotności zwierząt swej gromady, oraz utrzymywali ścisły kontakt z lecznicami i powiatowymi lekarzami weterynarii.



Gospodarze dzielą się swoimi doświadczeniami

„Dzięki własnym pomysłom zwiększymy wydajność naszych gospodarstw"

Dążeniem mało i średniorolnego chłopa powinno być zwiększenie ilości pasz we własnym gospodarstwie i dlatego powinien on racjonalnie wykorzystywać glebę.

To co napiszę jest oparte na moich własnych doświadczeniach którymi pragnę się podzielić z innymi rolnikami.

W mało i średniorolnych gospodarstwach każdy rolnik winien przeznaczyć od pół do jednego ha ziemi na siew wyki ozimej. Z tego jedna część wyki mieszanej z żytem na zbiór wcześniejszy, drugą zaś część z domieszką pszenicy na zbiór późniejszy. Zbiór nastąpi w tym wypadku gdzieś w maju, lub czerwcu. Po zbiorach wyki powinien na tym miejscu sadzić brukiew, lub buraki pastewne co sprawi, że w ciągu jednego roku osiągamy dwa zbiory różnych pasz.

Drugą ważną rzeczą to stosowanie międzyplonów i poplonów. Ziemia przeznaczona według zmian na obsiewy wiosenne powinna być należycie wykorzystana. I tak w żyto jako międzyplon wsiewamy łubin słodki i saradelę owsy zaś wysiewane między drugim, a 10 czerwca dają dobry plon i doskonałą zielonkę nadającą się do kiszenia. Poplony słodkiego łubinu i seradeli wysiewane zaraz po sprzęcie żyta na płytkiej orce, naturalnie przy stosowaniu siewnika dają niejednokrotnie lepsze rezultaty jak międzyplony

Międzyplony można nie tylko stosować w zboża, ale również między redlinami ziemniaczyska. Według przeprowadzonego przeze mnie doświadczenia w ubiegłym roku, kiedy to po dwukrotnym obsypywaniu ziemniaków wsiałem siewnikiem ręcznym w bruzdy łubin słodki otrzymałem nietylko dobrą zielonkę dla bydła, ale również bardzo dobry zbiór ziemniaków. Cała ta renowacja kosztuje tylko trochę więcej pracy gdyż łubin słodki nie da się kosić kosą w międzyrzędziach lecz musimy go ścinać sierpem Gdy jednak będziemy na gospodarstwach mało i średniorolnych stosować międzyplony i poplony to nawet przy większym nakładzie pracy, nie tylko z łatwością wykarmimy posiadany inwentarz, a więc krowy i świnie, ale możemy ilość inwentarza również zwiększyć ponieważ będziemy dysponować dostateczną ilością paszy własnej nie potrzebując dokupywać siana.

Ludwik Chmielowski
vice-przewodniczący
ZSCh w gminie Nowosolna

SPÓŁDZIELNIA W LEŚMIERZU WYBUDUJE MAGAZYN I BOCZNICĘ

Gminna Spółdzielnia w Leśmierzu posiadająca swą siedzibę w Ozorkowie, ma duże trudności z dowozem towarów do własnych magazynów. Towary można dowozić tylko transportem samochodowym, lub konnym co jest związane z dużymi wydatkami. Zarząd Gminnej Spółdzielni, chcąc rozwiązać ten problem postanowił przystąpić do przeniesienia swoich magazynów na teren położony w pobliżu kolei. Do wybudowanych magazynów zostanie doprowadzona bocznica kolejowa, co umożliwi bezpośredni wyładunek wagonów do magazynu.

W gminie Maluszyn brak lekarza

Maluszyn jest gminą oddaloną od miasta powiatowego o kilkanaście ładnych kilometrów, toteż nic dziwnego, że czarna rozpacz ogarnia chorych potrzebujących pierwszej pomocy lekarskiej. Trzeba przy tym podkreślić, że do najbliższego doktora mamy 12 kilometrów, i do szpitala od 15 do 38 kilometrów. Mimo, iż do lekarza jest tak bardzo daleko, również na naszym terenie nie ma żadnej apteczki i przodownicy zdrowia, która by udzielała pierwszej pomocy. Taki punkt sanitarno-ratowniczy jest nam mieszkańcom Maluszyna bardzo potrzebny, Zwracamy się więc poprzez naszą gazetę „Głos Chłopski" do odpowiednich czynników, a w pierwszym rzędzie do PCK z prośbą, by zainteresowali się tą sprawą i przyszły nam z pomocą, przydzielając apteczkę i wyszkoloną przodownicę zdrowia.

Dworak Władysław
gmina Maluszyn
powiat radomszczański.

RADY gospodarskie — Uprawa maku

Jedną z roślin oleistych, która nie doczekała się jeszcze uznania jest mak. Traktujemy ją najczęściej jako domieszkę przy uprawie innych roślin, najczęściej okopowych: marchwi i buraków. Wtedy plon główny, jakim jest roślina okopowa, stwarza dla maku niekorzystne warunki rozwoju. Tymczasem wartoby dać tak cennej roślinie, jaką jest mak, warunki lepsze. Reprezentuje on bowiem jako roślina oleista o wysokiej wartości oleju, niezwykle cenną uprawę. Przy dzisiejszym braku tłuszczów zwierzęcych i ograniczaniu importu olejów i tłuszczy, rośliny oleiste mają na długo zapewnioną łatwość zbytu i rentowność uprawy.

Dla praktyki rolniczej przydatne są jedynie maki, posiadające główki zamknięte, nie otwierające się tzw. „ślepaki". Drugie tzw. „patrochy". otwierające się w okresie dojrzewania, do upraw polowych nie nadają się. Znane są różne odmiany maku; charakteryzują się ne różną barwą nasion i kwiatu. Nasiona mogą być białe, czarne, szare i niebieskie, kwiaty białe, różowe, czerwone itp. Najbardziej rozpowszechniona u nas odmiana posiada białe kwiaty z nasadą płatka fioletową, nasiona siwo-niebieskie, główkę stosunkowo niedużą i całkowicie zamkniętą.

Podobnie jak rzepak jary lubi mak glebę przewiewną, przepuszczalną; nie znosi gleb podmokłych i zimnych. Nadto wdzięczny jest za dużą ilość próchnicy i dużą siłę nawozową. Dlatego najlepiej byłoby stosować pod nie obornik, jesienią lub gdy obornika brak, umieścić go w płodozmianie pookopowym. Zyskuje się wtedy na czystości pola i ułatwionej walce z wyniszczonymi w roku poprzednim chwastami. I w jednym i drugim wypadku orka musi być zimowa. Z zasady nie wolno orać pod mak na wiosnę, aby nie tracić wilgoci i struktury glebowej. Orka wiosenna nie może być także stosowana dlatego, że siew maku przypada dość wcześnie.

Nawożenie mineralne powinno być obfite: około 3 kwintali superforfatu, 1,5 — 2 kwintali soli potasowej 40 procent oraz około 2 kwintale azotowych, które można stosować zarówno pod korzeń jaki i pogłównie po przerywce. Nawozy mineralne powinny być łatwo przyswajalne. Mak bowiem w pierwszym okresie rozwoju wolno rośnie i nie posiada dobrze rozwiniętych korzeni, które by potrafiły pobrać pokarm z trudno przyswajalnych związków.

E. G.

Ośrodek maszynowy w Czarnożyłach posiada już wyszkolonego kierownika

Istniejący przy Spółdzielni Gminnej Samopomocy Chłopskiej w Czarnożyłach ośrodek maszynowy mimo, iż nie jest należycie jeszcze zaopatrzony w maszyny i narzędzia, przyczynił się w znacznej mierze do zwiększenia stosowania maszyn rolniczych na wsi. Chłopi mało i średniorolni zrozumieli jakie korzyści przynosi mechanizacja gospodarstwa rolnego i dlatego doceniają potrzebę takiego ośrodka w gminie.

Tak jak chłopi mało i średniorolni doceniają rolę ośrodka w mechanizacji wsi, tak przeciwnie Zarząd Spółdzielni nie wiele uwagi przykładał do jego istnienia. To też przez parę miesięcy ośrodek pozostawał bez kierownictwa i dopiero na interwencję partii i chłopów od dnia 1 marca objął ośrodek kierownik-absolwent kursu dla kierowników ośrodków maszynowych.

Stała korespondentka
z powiatu
wieluńskiego

Zamiast lampki naftowej — lampka elektryczna w chacie chłopskiej



Poraz ostatni świeci się w chałupie lampka naftowa.



Elektryfikacja wsi w Polsce rozwija się w okresie powojennym coraz to więcej. W 1948 roku zelektryfikowano 1218 wsi wykonując plan roczny w 100 procentach. Poza tym w ostatnim kwartale 1948 roku rozpoczęto elektryfkację 255 wsi, które przyłączone zostaną do sieci w ciągu kwietnia 1949 roku.

Plan elektryfikacji wsi na rok 1949 przewiduje przyłączenie dalszych 1371 wsi, w tym reelektryfikację 692 wsi.

Największą ilość wsi zelektryfikowanych w 1948 roku znajduje się na terenie Zjednoczeń Energetycznych: płocko - włocławskiego, krakowskiego, łódzkiego i poznańskiego.

Dzięki naszej interwencji

W związku z interpelacją czytelnika przesłaną przez naszą Redakcję do Centrali Mięsnej, Centrali Spółdzielczo - Państwowej, otrzymaliśmy następującą odpowiedź:

Do Redakcji „Głosu Chłopskiego" w Łodzi, ul. Piotrkowska 86.

„W załatwieniu pisma z dnia 21 marca 1949 r. powiadamiamy, iż w dniu 16 marca 1949 r. Gimnna Spółdzielnia w Paradyżu otrzymała 2 sztuki świń.

Jednocześnie komunikujemy, iż zostało wydane polecenie by w miarę zwiększania się podaży pozostawiano na potrzeby miejscowe więcej sztuk.

Centrala Mięsna
Centrala Spółdzielczo-Państwowa
Oddział w Łodzi.

Tak więc, dzięki naszej interwencji, mieszkańcy Paradyża i okolic będą nadal należycie zaopatrzeni w mięso i tłuszcz.

Redakcja

Kronika Tomaszowa



KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, dnia 31 marca 1949 r.
Dziś: Balbiny

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 51
Milicja Obywatelska — 47
Dworzec Kolejowy — 4

ADRES REDAKCJI: R.S.W. „Prasa". Plac Kościuszki 16, telef. 250, godziny przyjęć 10—12.

Pocztowcy usprawniają współzawodnictwo

Zjazd kierowników placówek pocztowo – telegraficznych

W Tomaszowie odbył się Zjazd naczelników i kierowników placówek pocztowo-telegraficznych obwodu Tomaszów Maz., na który przybyli przedstawiciele Brzezin, Białobrzegu, Będkowa, Budziszewa, Gałkówka, Inowłodza, Jeżowa, Koluszek, Lubochni, Popielaw, Rogowa, Różycy, Rokicin, Spały, Strykowa i Ujazdu.

Obrady zjazdu poświęcone były zagadnieniu rozprowadzania prasy robotniczej i chłopskiej na wsi, któremu to zagadnieniu poświęcony był również zjazd listonoszy wiejskich, jaki przed niedawnym czasem odbył się w Łodzi.

Referat na temat sytuacji politycznej i zadań, postawionych przed pocztą i pracownikiem pocztowym, wygłosił przewodniczący Koła Związku Zawodowego Pocztowców — tow. Kowalski.

Mówca szczególnie mocno podniósł znaczenie i treść pracy w ustroju demokratyczno-ludowym i w ustroju socjalistycznym, pracy — kóra przestała być przekleństwem i ciężarem, a jest honorem, dumą, jest naszym bogactwem narodowym, które dźwiga i buduje lepszą przyszłość i nowy ustrój.

W zakończeniu przemówienia tow. Kowalski omówił zagadnienie prenumeraty zleceniowej prasy, stwierdzając, iż planowane zamierzenia i zobowiązania, jakie pracownicy poczty przyjęli co do ilości zdobytych nowych prenumeratorów, zostaną nie tylko zrealizowane, ale dzięki wysiłkowi listonoszy wiejskich, dzięki współpracy całego zespołu pracowników poszczególnych placówek — zostaną znacznie przekroczone.

Jako następny zabrał głos naczelnik obwodu tomaszowskiego — tow. Car.

Po przypomnieniu łódzkiego zjazdu listonoszy wiejskich, tow. Car stwierdził, iż zjazd kierowników jest jakby jego przedłużeniem, gdyż winien on jeszcze bardziej sprecyzować i zmobilizować pracowników poczty do realizacji podjętych już uchwał.

Poczta ma szczególną rolę do odegrania na odcinku wiejskim i szczególnego znaczenia nabiera praca listonoszy wiejskich.

Jednym z najbardziej powszechnych i popularnych nosicieli kultury jest prasa, jest gazeta. Ona niesie i kulturę, a będąc informatorem jest również nauczycielem i przodownikiem. Jest więc naszą ambicją, by gazeta dotarła do każdej chłopskiej chaty.

Dokonamy tego wspólnym, zorganizowanym wysiłkiem, dokonamy tego w ramach szlachetnego współzawodnictwa.

Tow. Kaluszka, przedstawiciel Komitetu Miejskiego PZPR w swym przemówieniu stwierdził m. in., że zjazd i cała szeroka akcja werbowania nowego czytelnika dla prasy robotniczo-chłopskiej przyczyni się do podciągania wzwyż świadomości polskiej wsi, niweluje wiekowe zaniedbania i przekreśla ciemnotę, w jakiej próbowano przez długie lata wychowywać polskiego chłopa.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w trakcie której rzucone zostały wezwania do współzawodnictwa w akcji rozpowszechniania prasy na wsi.

Urząd Pocztowy w Brzezinach wezwał do współzawodnictwa Urząd w Rogowie, Koluszki — Tomaszów I, Stryków — Ujazdów, Rokiciny — Będków, Budziszewice — Różyce, Lubochnia — Inowłódź i Popielawy — Białobrzegi.

Następnie na zakończenie zebrani przyjęli jednomyślnie rezolucję, w której zobowiązali się do poczynienia wszelkich starań i zmobilizowania wszystkich sił, by podjęte zobowiązanie w pełni wykonać, by obwód tomaszowski stał się przodującym obwodem. (w)

Kto staje

przed Komisją Rejestracyjną?

Dziś i jutro przed Komisją Rejestracyjną w Tomaszowie Maz. winni stawić się mężczyźni, urodzeni w roku 1923 bez względu na ich stosunek do służby wojskowej i ustaloną kategorię zdolności do służby, z wyjątkiem oficerów i absolwentów szkół wyższych.

Poza wszelkimi dokumentami stwierdzającymi tożsamość, wykształcenie, wiek, zawód i stosunek do służby wojskowej — zgłaszający się winni obowiązkowo dostarczyć komisji jedną fotografię o wymiarach 3 x 4 cm.

Komisja urzęduje od godziny 8 rano w budynku Straży Pożarnej.

Mleka jest dosyć

Tomaszów będzie miał bar mleczny

Jedną z trosk miejscowych czynników przez długi czas była sprawa zaopatrzenia świata pracy w mleko. Wysiłki, czynione przez władze samorządowe Okręgowej Spółdzielczej Mleczarni, przyniosły wreszcie pożądany skutek: ilość mleka, jaką dysponuje w chwili obecnej Spółdzielnia Mleczarska, nie tylko wystarcza, ale poważnie przekracza zapotrzebowanie miasta.

Otwarte w ostatnim czasie sklepy mleczarskie przy ul. Spalskiej i Warszawskiej w poważnym stopniu usprawniły akcję rozdziału mleka posiadaczom kart mlecznych, chociaż są jeszcze pewne niedomagania. Jasnym jest, że Spółdzielnia nie może zbyt szeroko rozbudowywać aparatu sklepowego i dlatego wskazanym było by zastanowić się, czy nie mogłyby rozprowadzać mleka sklepy (przynajmniej niektóre!) PCH i PSS.

Drugim zagadnieniem, gnębiącym dotychczas kierownictwo mleczarni — był brak aparatów mleczarskich, umożliwiających konserwację mleka. I tu sprawa w tych dniach została pozytywnie załatwiona. W wyniku interwencji w Centrali Spółdzień Mleczarsko-Jajczarskich — zostały sprowadzone potrzebne aparaty, które z jednej strony zabezpieczą mleko przed kiśnięciem, a z drugiej — umożliwią wydawanie mleka pasteryzowanego.

W związku z dostatecznym zaopatrzeniem miasta w najbliższym czasie zostanie zrealizowany projekt otwarcia Baru Mlecznego.

Bar, w którym ceny będą kalkulowane nie na zysk, a na pokrycie utrzymania tej placówki — wydawać będzie śniadania i kolacje (mleko przegotowane i bułeczki), poza tym będzie w nim można dostać kefir, musujące napoje mleczne i — lody.

Projekt otwarcia nowej placówki należy przyjąć z pełnym uznaniem, a kierownictwu Spółdzielni życzyć jak najszybszej jego realizacji. (r)

Budynek przeznaczony na PDT

w dalszym ciągu niszczeje

Przed sześcioma tygodniami, w związku z opublikowanym komunikatem o utworzeniu w br. 12 nowych placówek PDT, z których jedna ma być uruchomiona w Tomaszowie, pisaliśmy o przeznaczeniu na Państwowy Dom Towarowy budynku przy zbiegu ulic Antoniego i Armii Czerwonej, który niszczeje i którego remont, jeśli dom ma być otwarty jeszcze w tym roku — winien nastąpić już, natychmiast.

Wyrażaliśmy zdziwienie, iż w ciągu roku, bo przed rokiem budynek został na ten cel przeznaczony, nie zrobiono nic, by chociaż zabezpieczyć go przed dalszym niszczeniem i stwierdziliśmy, że dotychczasowe żółwie tempo realizowania projektu — nie napawa nas nadzieją na przyszłość.

To też zdziwieniem i zadowoleniem napełnił nas widok, jaki notujemy od kilku dni: skromna grupa robotników i auto ciężarowe zatrudnione jest przy wywożeniu gruzu. Co innego, że wywożono dziennie najwyżej dwa wozy, ale tłumaczyliśmy sobie: to dopiero początek i za kilka dni pójdzie robota, że tylko iskry się posypią.

Ponieważ jednak robota nie tylko nie chciała pójść, ale jakby zaczęła zamierać — zainteresowaliśmy się tą sprawą bliżej. Okazało się wtedy, że wywożenie gruzu nie ma nic wspólnego z odgruzowywaniem domu, a po prostu Centrala Przemysłu Węglowego potrzebuje do budowy trochę starej cegły, no i bierze ją z budynku przyznanego PDT.

A więc w dalszym ciągu — nic.

Nie wiemy, kto tu jest odpowiedzialny za ten stan, czy PDT, czy piotrkowskie PPB, które będzie prowadziło odbudowę budynku. W każdym bądź razie — stosunek do zagadnienia remontu budynku jest karygodny. Bo gdyby w ciągu ostatniego roku poczyniono prace wstępne — zaoszczędziło by się wiele milionów złotych. A tak — wyrzucono je w gruz.

Perspektywa budowy Domu Towarowego — oddala się coraz bardziej. A może odpowiedzialne czynniki czekają, aż stojące obecnie mury zawalą się, to będzie łatwiej teren odgruzować?

A na zakończenie jeszcze jedno:

Tomaszów swego PDT nie ma i kto wie, kiedy go będzie miał. Za to PDT ma w Tomaszowie swego kierownika, a mówiąc jaśniej, od czerwca ubiegłego roku jest kierownik placówki, która nie istnieje. I jak nas informują — co miesiąc otrzymuje gażę za sprawowanie tej „odpowiedzialnej funkcji".

I czy nie zazdrościć mu?...

Bezpańskie psy na ulicach

postrachem dzieci i przechodniów

Utrapieniem naszego miasa są bezpańskie, biegające bez żadnej opieki psy i pieski, napastujące przechodniów, atakujące dzieci i osoby starsze. Są one postrachem spokojnych i nic nikomu niewinnych ludzi.

Stan ten jest wiadomy wszystkim. Ale niestety, władze powołane do zlikwidowania tej „psiej anarchii", ograniczyły się do wywieszenia tablic w różnych punktach miasta z napisami „uwaga — wścieklizna!" i na tym koniec.

Jak nam komunikuje jeden z naszych korespondentów, w ostatnich dniach na ulicy Spalskiej pies, będący własnością ob. Bronisławy Mak, pokąsał trzy osoby: jej bratanicę, ob. R. Brzeskiego i A. Matuszewską.

Ponieważ zachodziło podejrzenie wścieklizny, pies został zabity. Analiza mózgu przeprowadzona w łódzkim laboratorium, potwierdziła przypuszczenie. Pies był wściekły. Nim go uśmiercono — pokąsał jeszcze kilka psów, biegających tak, jak i on samopas. W rezultacie okolice ul. Spalskiej stały się ogniskiem wścieklizny.

Komunikują nam, iż dzięki interwencji starszych osób obroniono 10-letnią dziewczynkę, którą zaatakowały pogryzione poprzednio dwa psy.

Stan taki dłużej nie może być tolerowany. Ulice i miasto muszą być wreszcie uwolnione od niebezpieczeństwa psów. Zagadnienie należy rozwiązać jak najszybciej i zastosować środki jak najbardziej radykalne.

Z drugiej zaś strony sami posiadacze psów winni zatroszczyć się o swych pupilów — i nie zezwalać im na bezkarne hasanie po ulicach miasta, bo Tomaszów — to nie dżungla, a jego mieszkańcy chcą spokojnie spacerować po ulicach. (w)

Wędrówka po województwie

RADOMSKO

W Radomsku dobiega końca akcja masowych zebrań w zakładach pracy celem zwerbowania nowych członków do Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Akcja ta dała już dobre wyniki. Spółdzielczość w Radomsku pozyskała wiele nowych członków spośród świata pracy, przede wszystkim spośród robotników radomszczańskich fabryk.

—o—

KRONIKA SPORTOWA

TENIS STOŁOWY

W finałowych rozgrywkach mistrzowskich tenisa stołowego o wejście do klasy A miejscowy „Włókiarz" odniósł kolejne zwycięstwo nad łódzką drużyną „Oratorium w stos. 6:3.

Punkty zdobyli — Pacak — 3, Pietrasik — 2 i Pietrzykowski —1, dla pokonanych: Wystop — 2 i Zydler — 1.

Zwycięstwo to jest już piątym z kolei.

„Włókniarz" jest obecnie murowanym kandydatem do kl. A okręgu łódzkiego.

PIŁKA NOŻNA

W mistrzowskim meczu piłki nożnej kl. B „Włókniarz" (dawn. „Skra") z Bełchatowa pokonał „Tomaszowiankę" w stosunku 5:0 (2:0). „Tomaszowianka" zaprzepaściła wiele okazji zawodząc kondycyjnie.

W mistrzowskim meczu kl. C „Lechia" pokonała wysoko „Tomaszowiankę" 9:2 (6:0). „Lechia" wystąpiła w składzie wzmocnionym z zawodnikami kl B.

TURNIEJ SIATKÓWKI I KOSZYKÓWKI

W ramach Tygodnia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej zorganizowany został turniej siatkówki i koszykówki drużyn szkolnych.

Na starcie do rozgrywek siatkówki męskiej stanęły zespoły Gimn. Handlowego, I-go Gimn. Ogólnokształcącego i Gimnazjum Przemysłowego.

Imiejsce zajęła drużyna I Gimn. Ogólnokształcącego, przed Gimn. Handlowym i Gimn. Przemysłowym.

Najciekawszym było spotkanie drużyn Gimn. Ogólnokształcącego z Gimn. Handlowym. Po zaciętej 3-setowej walce zwyciężyli pierwsi Drużyna Gimn. Handlowego okazała w spotkaniu tym godną pochwały ambicję. „Ogólniak" przeważał głównie dzięki wzrostowi zawodników. Początkujący zawodnicy Gimnazjum Przemysłowego nie odegrali żadnej roli, ulegając wysoko obydwu przeciwnikom. Nadmienić jednak należy, że sam fakt wzięcia udziału świadczy o zainteresowaniu władz danej uczelni sprawami wychowania fizycznego. Szkoda tylko, że inne szkoły średnie zignorowały turniej. W siatkówce żeńskiej „trójek" — II Gimn. Ogólnokształcące pokonało I Gimn. Ogólnokształcące w stos. 2:1. a wyróżnienie zasłużyły: Ciachówna z II Gimn. i Waszczakówna z I-go Gimn. Siatkowały tylko 2 drużyny.

Z powodu braku zgłoszeń do koszykówki rozegrano pokazowe spotkanie drużyn męskich kombinowanych.

Team A (zawodnicy „Związkowca") pokonał team B (zawodnicy „Włókniarza") w stos. 53:43. Na wyróżnienie zasłużyli u zwycizców: Chojnacki, Kwarciany I i Remisz, u pokonanych: Stępniak, Pacak, Wojewódzki i Nagrodzki. Zainteresowanie turniejem dość duże. Organizacja niezbyt sprawna. (K)

Ze Związku Uczestników Walki Zbrojnej

Zarząd Grodzki Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację podaje do wiadomości swych członków i podopiecznych, że z nowym rokiem szkolnym przyjmowane będą zgłoszenia kandydatów do Gimnazjum Energetycznego, kształcącego w zakresie konstrukcji kotłów, turbin, elektrowni wodnych, budowy sieci elektrycznej itp.

Od kandydatów wymagane jest ukończenie 7 oddziałów szkoły podstawowej i wiek w granicach 14 — 17 lat. Egzaminy wstpne odbędą się w czerwcu br.

Podania, skierowane do Zarządu Wojewódzkiego Związku Uczestników Walki Zbrojnej za pośrednictwem Zarządu Grodzkiego, składać należy do dnia 1 maja br.

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

Odprawa

korespondentów „Głosu"

Dziś, czwartek, o godzinie 13.30 w lokalu Komitetu Miejskiego odbędzie się odprawa korespondentów fabrycznych „Głosu Tomaszowskiego" z następujących zakładów pracy: PFSJ Nr. 1, PZPW Nr. 27, PZPW Nr. 28, PZPW Nr. 29, PFFT Nr. 2 i PZJG Nr. 3.

Obecność korespondentów obowiazkowa.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO W ŁODZI
ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 komedia najwybitniejszego dramatopisarza hiszpańskiego Lope de Vegi pt. „Pies ogrodnika".

TEATR „MELODRAM"
ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 doskonała komedia francuska E. Augier i J. Sandeau pt. „Zięć pana Poirier".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
w Łodzi ul. 11-go Listopada 21

Dziś o godz. 19.15 komedia J. Szaniawskiego „Dwa Teatry" z Karolem Adwentowiczem w roli głównej.

Reżyseria: Irena Grywińska. Scenografia i kostiumy: Z. Strzelecki.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Ostatnie dni komedio-farsy E. Pietrowa „WYSPA POKOJU".

TEATR „OSA"
Traugutta 1 tel. 272-70

O godz. 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 farsa M. Słomczyńskiego i Z. Wiehlera p. t. „Rycerz Szalony" z A. Dymszą.

TEATR „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godz. 19.15 „BARON CYGAŃSKI" operetka w 3-ch aktach (4 odsłonach)

Kina

ADRIA — „Zagubione Dni"
BAŁTYK — „Dżulbars"
BAJKA — „Rudzielec"
GDYNIA — Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 13"
HEL — (dla młodz.) — „Zaklęta Narzeczona".
MUZA — „Moja Siostra Eileen"
POLONIA — „Zapomniana Wioska."
PRZEDWIOŚNIE — „Serenada w Dolinie Słońca".
ROBOTNIK — „Aliszer Nawoii"
ROMA — „Trzeci Szturm"
REKORD — „Knock-Out"
STYLOWY — „Nicholaus Nickleby"
ŚWIT — „Zamieć Śnieżna"
TATRY — „Niecierpliwość Serca"
TĘCZA — „Klęska Szpiega".
WISŁA — „Obywatel Kane"
WOLNOŚĆ — „Dżulbars"
WŁÓKNIARZ — „Volpone"
ZACHĘTA — „Nauczycielka bawi się".

Dyżury aptek

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki:
11-go Listopada 15 — Groszkowski, Pabianicka 212 — Jarzębiowski, Jaracza 32 Krasińska, Stalina 50 — Łuszczewska, Kątna 54 — Krych, Kopernika 26 — Rytel Piotrkowska 67 — Wagner.

SPORT SPORT SPORT

Kołowrotek ligowy rozkręca się...

Co nam przyniesie trzecia niedziela bojów piłkarskich?



Po doskonałej grze zespołu ŁKS Włókniarz w stolicy z Legią, w niedzielę będziemy świadkami spotkania łodzian z Wartą poznańską. Przypuszczać należy, że na oczach swojej publiczności ŁKS Włókniarz wypadnie jeszcze lepiej, niż w stolicy. Przeciwnikiem łodzian będzie zespół, który ubiegłego tygodnia pokonał mistrza Polski. Cracovię w stosunku 4:0. A więc niezbyt łatwo poznańscy zawodnicy zrezygnują z uzyskania dalszych punktów. Z tego też względu walka zapowiada się niezwykle ciekawie, i winna zgromadzić tłumy widzów na stadionie przy ul. Karolewskiej.

Cracovia ma szanse zrehabilitowania się przed swą publicznością za klęskę, której doznała ostatnio w Poznaniu. Przeciwnikiem jej będzie AKS, który już dwukrotnie dał się pokonać w tym sezonie.

Polonia stołeczna gości groźny zespół Wisły krakowskiej. Faworytem naszym jest obecny leader tabeli mistrzowskiej.

Kolejarze poznańscy po wizycie w Krakowie będą mieli tym razem łatwiejsze zadanie, ponieważ goszczą zespół bytomskiej Polonii.

Ruch przegrał do Lechii; charakterystyczne, że zespoły śląskie uległy beniaminkom ligi, tj. Lechii i Szombierkom. W niedzielę śląski zespół podejmuje Legię stołeczną. Naszym zdaniem, w tym meczu więcej powinien mieć szans na zwycięstwo Ruch.

Wreszcie Szombierki zmierzą się z Lechią. W ubiegłym sezonie lepiej z tych spotkań wychodziła Lechia, nie jest jednak pewne, czy tradycji stanie się zadość.

Niedzielne mecze zapowiadają się niezmiernie ciekawie. Jak zwykle nie obejdzie się i w tym wypadku bez niespodzianek...

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat Wydziału Sportowego Nr 30

1. Prostuje się pkt. 2 komunikatu Nr. 29 z dn. 25. III 49 r. winno brzmieć: gospodarz zawodów winien zawiadomić Wydz. Sport. o mających się odbyć zawodach na 10 dni przed terminem zawodów.

2. Karze się zaw. Pietrasika Józef z KS Zryw Łódź, 6-cio tygodniową dyskwalifikacją za niesportowe zachowanie się na zawodach w dniu 13. III 49 r. pomiędzy drużynami Włókniarz Tomaszów Maz. — Lechia Tomaszów Maz., początek kary od dnia 25. III. 49 r.

3. Delegaci na zawody o mistrzostwo Kl. B: Energetyka — Filmowiec w dniu 2. IV 49 r. ob. Rumiński. Zryw — Concordia w dniu 3. IV. 49 r. — ob. Służewski.

Sekretarz
(—) J. Służewski
Przewodniczący
(—) M. Tyl

Jak należy trenować

II

Wytężony trening wymaga właściwie 3 do 5 razy w tygodniu, odpowiednio zestawionych dni ćwiczeń. Człowiek o ambicjach wyczynowych w sporcie musi ponadto być przygotowany na trening trwający bez przerw cały rok. To nic, że piłkarze mają parę tygodni w lecie i 3 miesiące w zimie przerwy w walkach na boisku. Tylko kompletny ignorant sportowy może wysnuć stąd wniosek, że przerwy te należy poświęcić całkowitemu odsunięciu się od treningu. Takie ujęcie rzeczy mści się na wynikach, zwłaszcza na początku sezonu w pierwszych tygodniach czynnego zajęcia się sportem. Zawodnik wykazuje wtedy brak odporności psychicznej w walce i kondycji fizycznej.

Wszystkie te smutne następstwa zaniedbań stałego uprawiania treningu odsłonili nam łódzcy piłkarze.

Jakież istnieją środki zaradcze i gdzie ich szukać?

Najgłówniejszym środkiem będzie zrozumienie swych błędów w treningu przez samych zawodników.

Następnym środkiem będzie wypracowanie planu treningu. Ten plan jest gotów. Realizacji jego muszą przyjść z pomocą Zarząd klubu i kierownictwo sekcji piłki nożnej, które odbędzie obowiązujące rozmowy z zainteresowanymi piłkarzami.

Kolejny środek zaradczy leży w stworzeniu warunków treningu dostosowanych do pracy zawodowej piłkarzy. A ostatni — to dopilnowanie frekwencji zawodników na treningach. (Pijaków i opornych należy wymieść ze społeczności sportowej!)

A wreszcie, trzeba zwrócić, większą niż dotychczas uwagę na drugie, piąte i dziesiąte drużyny piłkarzy. Nic nie wskazuje na to, że Łódź nie jest ośrodkiem talentów sportowych. Nic nie wskazywało dotąd na to, że Łódź ma same miernoty trenerskie i złych działaczy sportowych! 600 tysięczne miasto stanowi z natury rzeczy poważną bazę społeczną, z której można czerpać ludzi do sportu wyczynowego W naszym mieście nie ma wrogów sportu. Łódź ma nie gorsze od innych miast warunki do uprawiania sportu wyczynowego. Brak jest nam natomiast zorganizowanej pracy na odcinku treningu sportowego. Ta praca musi powstać! Tego wymaga nie tylko tzw. sportowy honor Łodzi, tego wymagają dziesiątki tysięcy młodzieży czynnie uprawiającej wychowanie fizyczne i sport. oraz tłumy widzów zalegających nasze stadiony.

W tenisa będą grali robotnicy

KCZZ rozdzieliła sprzęt tenisowy pomiędzy 9 zrzeszeń sportowych

W bieżącym roku akcja upowszechnienia sportu tenisowego wśród świata pracy weszła na realne tory.

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ rozdzieliło otrzymany z GUKF sprzęt tenisowy. Doskonałe rakiety „Maxplay" oraz piłki tenisowe otrzymało 9 zrzeszeń sportowych. Przystąpiono również w szeregu klubów związkowych do remontu kortów tenisowych.

Według danych statystycznych liczba związkowców, uprawiających tenis wynosiła ok. 2.400 osób. Przewiduje się, że liczba ta wzrośnie w bieżącym roku conajmniej dwukrotnie. W lipcu zorganizowany zostanie kurs dla 30 juniorów.

Niewątpliwie najważniejszym momentem w upowszechnieniu sportu tenisowego będzie krajowa produkcja rakiet, których koszt będzie niewielki. Ramy rakietowe produkować będzie fabryka „Frema", w Łodzi, zaś naciągi Państwowa Fabryka w Jeleniej Górze

Sport w ZSRR

Piłkarze radzieccy rozpoczynają sezon

Pierwsze mecze mistrzowskie 17 kwietnia

MOSKWA (obsł. wł.) W tegorocznych mistrzostwach piłkarskich Związku Radzieckiego weźmie udział 18 czołowych drużyn kraju. W stosunku do roku ubiegłego liczba zespołów, dopuszczonych do rozgrywek o tytuł mistrzowski, powiększyła się o 4 drużyny. Są to: Lokomotiv z Charkowa, Naftowiec z Baku. Dauowa z Rygi i Górnik ze Stalino. W tym roku spotkania mistrzowskie rozpoczną się o dwa tygodnie wcześniej. Pierwsze mecze rozegrane zostaną na południu kraju — 17 kwietnia w Tbilisa. Charkowie. Kijowie, Stalingradzie, Stalino i Baku. W Moskwie po raz pierwszy mecz mistrzowski rozegrany zostanie między CDKA i Dynamo (Moskwa) dopiero dnia 2 maja.

— O —

Zebranie sekcji motorowej

Zarząd Sekcji Motorowej ZS „Gwardia" zawiadamia członków Sekcji, że w piątek dnia 1. IV 1949 r. o godz. 18-ej odbędzie się zebranie w siedzibie Klubu — Dom Kultury Milicjanta przy ul. Nawrot 27. Obecność wszystkich obowiązkowa pod rygorem statutowym.

Na porządku dziennym zebrania omówienie sprawy wzięcia udziału w raidzie organizowanym przez ŁOZM w dniu 10 IV 49 r. z okazji otwarcia sezonu motocyklowego.

Z życia ŁKS Włókniarz

Uwaga motocykliści!

Podaje się do wiadomości wszystkim członkom Sekcji Motorowej ŁKS — Włókniarz, że zebrania odbywają się aż do otwarcia sezonu — w środę każdego tygodnia, o godz. 19.30 w lokalu przy ul. Kilińskiego 145.

Klub Sportowy „Związkowiec — Zryw, zawiadamia że sekretariat Klubu ul. Pogonowskiego nr. 82 przeprowadza codziennie od dnia 5 kwietnia br. od godziny 16-ej do 22-ej, rejestrację wszystkich członków klubów wchodzących w skład Klubu Sportowego „Związkowiec - Zryw".

Wszyscy członkowie, którzy nie dopełniają tego obowiązku w wyznaczonym terminie automatycznie przestają figurować w ewidencji Klubu.

Co usłyszymy przez radio

11.40 Audycja dla przedszkoli, 11.50 Muzyka rozrywkowa, 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Wiadomości poł. 12.20 Koncert poł. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 (Ł) „Wiosenne prace na łąkach", 13.10 PRZERWA 14.30 (Ł) Z łódzkiej prasy. 14.40 (Ł) Muzyka obiadowa płyty) 14.58 (Ł) Komunikaty. 15.00 (Ł) Pieśni. 15.20 (Ł) „Królewna w koronie ruin", 15.30 Rozmowa z dziećmi E. Szelburg — Zarembiny. 15.50. Muzyka lekka. 16.00 DZIENNIK POPOŁUDNIOWY 16.45 Archipelag ludzi odzyskanych". 16.35 Muzyka popularna, 16.45 „Rosyjskie pieśni ludowe w opracowaniu kompozytorów radzieckich", 17.30 Poradnik językowy, 17.45 Drugi dziennik popołudniowy, 18.00 „Dla każdego coś miłego", 19.00 Felieton literacki o rosyjskich przekładach Słowackiego, 19.15 Karol Szymanowski — Sonata skrzypcowa d-moll op. 9, 19.40 „Wszechnica Radiowa", 20.00 DZIENNIK WIECZORNY, 20.45 (Ł) „Co się zdarzyło", 21.00 „Mazepa". 22.00 Audycja słowno — muzyczna. 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 23.50 Program na dzień następny, 24.00 Zakończenie audycji Hymn.

GŁOS
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa".
Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, III p.
Druk.: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Telefony:
Redaktor naczelny: 216-14
Zastępca red. nacz. 219-85
Sekretarz odpowiedz. 218-23
Sekretariat ogólny: 223-26
Dział partyjny 223-29; 254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych: 219-42
Dział mutacji: 218-11
Dział miejski i sport.: 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny: 223-25
Dział rolny: wewn. 9 — 254-21
Redakcja nocna: 172-91; 156-81
Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja: 260-42
Dział ogłoszeń: 111-50
Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50

Teodor Dreiser 81

Tragedia Amerykańska

Czytał nieraz o tym, jak ludzie na nim umierają. Zrywał się z posłania, biegał po celi, szalone myśli błyskawicznie przelatywały mu przez głowę. Co robić? co robić, jeżeli go nie uniewinnią... jeżeli zostanie skazany, a apelacja zostanie odrzucona?... Może... może by wymknąć się jakoś z więzienia... uciec... Ale jak? Takie stare, kamienne mury... Jakże one muszą być grube!... Może by jednak młotem... kamieniem... czymś takim, co by je mogło rozbić... Może by ktoś... Frank może... albo Julia... Ratterer, Heglund... żeby tylko mógł się z nimi skomunikować. Gdyby miał piłę... przepiłowałby te kraty! A potem uciec... uciec w te lasy gęste, bory nieprzebyte... Lecz którędy... dokąd?

Rozdział XIX.

Nad miastem zawisły ciężkie, ciemne chmury. Wiatr ostry, surowy herold zimy, zawzięcie zmiatał w sterty uschłe, żółte liście i natychmiast rozdmuchiwał je w różne strony, unosząc wysoko w powietrze, gdzie wyglądały jak spłoszone ptactwo.

Ponure więzienie, z którego wyłaniała się przerażająca wizja elektrycznego krzesła i na całe otoczenie kładła złowrogie piętno, nie na wszystkich wszakże działało odstręczająco. Tłumy farmerów, gajowych, kramarzy, kupców, z całymi rodzinami, nierzadko nawet z niemowlętami przy piersi, zjeżdżały się swymi Fordami lub Buickami, żądne sensacji. Prawie od świtu plac więzienny zapełniał się szczelnie, a na jaką godzinę przed rozpoczęciem sprawy tłumy obległy wrota więzienne, licząc, że uda się rzucić okiem na oskarżonego i dostać lepsze miejsce w sali. Na gzymsach i rynnach gmachu całe stada gołębi przechadzały się z jakąś ponurą powagą.

Zjawił się już Mason ze swymi urzędnikami, do których prócz Burtona, Burleigha, Earla Newcomba i Zalli Saunders należał jeszcze Manigault, młody prawnik, wielce pomocny przy układaniu listy świadków, powoływaniu ich i załatwianiu interesantów niesłychanie teraz popularnego prokuratora.

Spoza gmachu słychać było:

„Pistacje! Kukurydza pieczona! Kiełbaski gorące! „Wzruszająca historia Clyda Griffithsa i Roberty Alden z wszystkimi listami!"

Listy, leżące w biurku Masona, ktoś ukradł, a prawdopodobnie Burleigh maczał w tym palce i wydał je w formie pamfletowej z portretami Clyda i Roberty.

Tymczasem w sali konferencyjnej więzienia panowie Alvin Belknap i Reuben Jephson siedzieli obok Clyda ubranego w ten sam garnitur, który już leżał kiedyś na dnie jeziora. W nowym krawacie, koszuli, butach wyglądał jak za swych najlepszych czasów w Lycurgus. Jephson jak zwykle niedbale był ubrany, lecz z każdego rysu twarzy, z każdego jego gestu promieniowała jakaś niepospolita siła czy też dziwna moc. Belknap zaś o wyglądzie małomiasteczkowego eleganta godnie reprezentował obronę.

— Jakże tam, panie Clyde? — zapytał Belknap. — Czy nie jesteś pan zdenerwowany, czy wytrzymasz spokojnie wszystkie pytania? Proszę o tym pamiętać, że przez cały ciąg sprawy będziemy przy panu. Usiądzie pan między nami. Powinien pan być uśmiechnięty, okazywać zainteresowanie sprawą albo obojętność, co pan woli, nigdy zaś zaniepokojenie czy trwogę. Nie trzeba mieć miny zanadto zuchwałej albo wesołej, ale niech wiedzą, że pan tej sprawy nie traktuje poważnie, nie przejmując się nią zbytnio. Rozumie pan? Należy zdobyć sobie publiczność dżentelmeńskim wyglądem, pogodą i spokojem, których nie powinien zamącić przestrach czy niepokój. Tym bardziej, że nie ma pan powodu bać się czegokolwiek, jest pan niewinny, jakkolwiek taka sprawa nie może być przyjemna. Myślę, że mnie pan dobrze zrozumiał.

— O, tak, zrozumiałem — odrzekł Clyde. — Będę się tak zachowywał, jak mi pan radzi. Zresztą, nie czuję się winny, nie uderzyłem jej umyślnie, czegóż więc mam się bać?

Spojrzał na Jephsona, na którym zupełnie polegał. Istotnie, słowa, które w tej chwili wypowiedział, były słowami Jephsona. Wkładał mu je w głowę przez całe dwa miesiące.

Jephson też spojrzał na niego i przysunąwszy się bliżej wświdrował się weń swymi błękitnymi, dodającymi otuchy oczyma i szeptał:

— Nie jesteś pan winny! Nie jesteś winny! pamiętaj, panie Griffiths! Zrozum, że to jest ważne, bardzo ważne i powinieneś o tym lepiej pamiętać, że to jest rzeczywistą prawdą. Wcale nie miałeś zamiaru jej uderzyć, słyszysz? Przysiągłeś przecież na to! Przysiągłeś pan przede mną i przed Belknapem! Myśmy ci uwierzyli... Musisz się jednak przygotować na to, że zbyt wiele się zebrało okoliczności obciążających i wpłynąć one mogą na to, iż sąd gotów nie uwierzyć w pańską niewinność, w każdym razie jednak sam pan wiesz, co jest prawdą, a co nią nie jest. My też o tym wiemy. Ażeby wszakże osiągnąć dla pana sprawiedliwy wyrok, nie powiemy na razie nic o tym nieumyślnym uderzeniu. Jakkolwiek to jest prawda, sąd jednak może inaczej na to patrzeć, rozumie pan?

— Rozumiem — odrzekł Clyde, na którego zawsze dobrze działał ten energiczny człowiek.

— Dlatego więc opowiem im historię zupełnie inną. Powiem im o nagłej zmianie pańskich uczuć. Nie będzie to przecież kłamstwem, bo pan zapewniał nas, że w ostatniej chwili nie byłeś zdolny do spełnienia obmyślonego czynu.

D-036610 d. c. n.